

ALEKSANDER KRZYSZTOF SITNIK OFM (Kraków)
orcid.org/0000-0001-5601-0492

REFORMACI I BERNARDYNI GALICYJSCY W XIX WIEKU

ABSTRACT

THE REFORMED FRANCISCANS AND THE BERNARDINES IN NINETEENTH-CENTURY GALICIA

In the 19th century there were two monastic provinces in Galicia: that of the Reformed Franciscans (the Reformati) and of the Bernardines (the Franciscan Observants). The Reformed Franciscans province was considerably smaller than the Bernardine one, both in terms of the number of monasteries and the monks. Both provinces, remaining under Austrian rule, struggled with the so-called Josephine system, which brought many hazards for the monastic life. Monasteries were getting empty, bishops would direct monks to work in parishes, state authorities made it difficult to admit candidates for religious orders and restricted any contact with central monastic authorities in Rome, monasteries suffered poverty. In that situation, some monks would return to secular life, and those working in parishes did not feel like returning to monasteries. Those who did used to indulge in embarrassing practices, like accepting money for their own needs without the superior's consent. The superiors, in turn, would give up their posts, unable to meet the material needs of the congregation. Provincial superiors tried to maintain monastic discipline through inspections, sending out circulaires, and summoning provincial chapters. They found the formation of candidates for religious orders significant. They were able to set up their own monastic studies. Despite the many difficulties, the monks conducted intense pastoral activity in monastic churches. In the sanctuaries under their care, they tried to give the faithful access to the sacrament of penance. As far as it was possible, at the bishops' request, they devoted themselves to missionary work in Galicia. They took special care of the Third Order. They served as confessors and chaplains to nuns. They built Stations of the Cross. They set up and ran schools, which, though not representing high intellectual level for various reasons, educated young people pretty well at the time when educational authorities did not have the right secular teaching staff. A few monks became famous for their pious lives.

Keywords: Galicia, Reformed Franciscans (Reformati), Bernardines (Franciscan Observants), monastic provinces

Słowa kluczowe: Galicja, reformaci, bernardyni, prowincje zakonne

Z końcem XVIII stulecia w Austrii, kraju katolickim, zadomowił się na dobre system polityczno-kościelny zwany józefinizmem habsburskim. Wziął on swoją nazwę od imienia człowieka bardzo religijnego na sposób oświeceniowy, gorliwego realizatora wspomnianego kierunku, cesarza Józefa II. Objął on tron w 1780 r. po swojej matce Marii Teresie. Cesarzowa w stosunku do Kościoła kierowała się zasadami gallikanizmu mającego na celu podporządkowanie go monarchii absolutnej. Postanowiła wykorzystać ówczesną potęgę ideologiczno-ekonomiczną, jaką był Kościół, do restauracji przestarzałych struktur społeczno-państwowych. Stąd szereg przemysłanych reform kościelnych, określanych jako „terezjanizm”, podbudowanych później przez syna racjami oświeceniowymi. Konsekwencją reformistycznych działań było sprowadzenie Kościoła do poziomu instytucji państwowej mającej służyć państwu. W myśl tej zasady mogły się ostać tylko zakony czynne zajmujące się pracą charytatywną i szerzeniem oświaty. Pozostałe, „nieużyteczne”, a więc przede wszystkim kontemplacyjne, zostały zniesione.

W takiej sytuacji polityczno-kościelnej znaleźli się reformaci i bernardyni w Galicji na skutek konwencji między Rosją, Austrią i Prusami. W niniejszym artykule porównam stan galicyjskich prowincji reformatów i bernardynów w XIX w. Przede wszystkim trzeba postawić pytanie o poziom panującej wówczas w klasztorach obserwacji zakonnej, jakość formacji kandydatów do zakonu i kapłaństwa oraz działalności duszpasterskiej. Będzie to jak do tej pory pewnym novum w badaniach nad dziejami reformatów i bernardynów omawianego okresu. Bazę źródłową pracy stanowią głównie akta prowincji przechowywane w Archiwum Prowincji oo. Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie czy Archiwum Klasztoru oo. Reformatów w Bieczu¹. Spośród opracowań najcenniejszymi dla omawianego tematu są monografia o. Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego *Bernardyni polscy* oraz artykuły o. Kajetana Grudzińskiego i o. Albina Sroki zamieszczone w pracy zbiorowej *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970* pod redakcją o. Joachima Bara, a także artykuł o. Jacka Dudzińskiego OFM².

1. Reformaci

Reformaci, będąc pod panowaniem Austrii, zmagali się z systemem józefińskim. Dopiero w drugiej połowie XIX w. można mówić o odrodzeniu życia zakonnego w reformackiej prowincji galicyjskiej dzięki wieloletnim wysiłkom reformackich prowincjałów. Cieszyli się oni dużym zaufaniem wśród współbraci oraz poważaniem u władz kościelnych i państwowych. Należeli

¹ *Katalog rękopisów Archiwum Klasztoru Ojców Reformatów w Bieczu*, oprac. L. Nowak, Z. Pietrzyk, Lublin 1993.

² J. Dudziński, *Obraz życia w Prowincji Matki Bożej Bolesnej w Galicji w latach 1810–1824*, „Rocznik Gimnazjalny. I Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Przemyślu” nr 10 (89), 2006, s. 488–583.

do nich o. Wawrzyniec Ciepliński (1854–1857, 1863–1872, 1881–1882), o. Konstanty Pacholik (1857–1863, 1872–1881)³, o. Joachim Maciejczyk (1884–1893)⁴ czy o. Maurycy Wilczyński (1893–1899)⁵. Działalność ich zmierzała do usunięcia pozostałości józefinizmu i duchowego odrodzenia prowincji reformackiej. Dążyli do zachowania karności zakonnej, zwłaszcza w dziedzinie ubóstwa, zaprowadzenia w klasztorach życia wspólnego oraz gorliwszej pracy duszpasterskiej. Zabiegali o utworzenie w prowincji studiów domowych. Dbali o dobre wychowanie nowicjuszy i kleryków oraz odpowiedni poziom intelektualny zakonników.

1.1. Stan prowincji

W 1815 r. w galicyjskiej Prowincji Matki Bożej Bolesnej było 35 reformatów (24 kapłanów, dwóch kleryków i dziewięciu braci zakonnych). W następnym roku, po przyłączeniu do prowincji klasztoru w Wieliczce, liczba zakonników wzrosła do 52. Taki stan utrzymał się zasadniczo do lat 50. XIX w. Był to znaczny spadek liczby reformatów w porównaniu z okresem staropolskim. Zakonnicy mieszkali w dziewięciu klasztorach: Bieczu, Jarosławiu, Kętach, Krakowie (od 1865), Przemyślu, Rawie Ruskiej, Sądowej Wiszni, Wieliczce (od 1816) i Zakliczynie. W 1896 r. reformaci objęli jeszcze nowo wzniesione klasztory we Lwowie i w Wicyniu koło Złoczowa⁶.

Jakie przyczyny złożyły się na znaczne wyludnienie klasztorów reformackich? Przede wszystkim polityka władz państwowych w stosunku do zakonów. Mile widziane były klasztory tzw. użyteczne, czyli prowadzące duszpasterstwo parafialne, szkoły lub dzieła charytatywne. Pozostałe były traktowane przez władze państwowe jako nieużyteczne i często poddawane kasacji. Do tych ostatnich w większości należały klasztory reformatów. Zakonnicy bowiem wspierali jedynie proboszczów w głoszeniu kazań, słuchaniu spowiedzi czy prowadzeniu rekolekcji i misji ludowych. Poza tym pilnowali, aby praca duszpasterska poza klasztorem nie przesłaniała im ważności modlitwy chórowej oraz życia wspólnego z zachowaniem przepisanych praktyk ascetycznych, studium i klauzury. Nawet gdy w klasztorze mieszkano trzech-czterech zakonników, starali się oni przestrzegać tych zasad⁷.

³ G.A. Wiśniowski, *Pacholik Franciszek w zakonie Konstanty (1817–1884), prowincjał reformatów i organizator opieki nad głuchoniemymi*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 24, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 760–761.

⁴ G.A. Wiśniowski, *Maciejczyk Joachim Feliks (1842–1923), reformat, historyk swego zakonu*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 25–28.

⁵ A.J. Szeinke, *Wilczyński Maurycy Ludwik (1841–1903), reformat, historyk swego zakonu*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 432–434.

⁶ G. Wiśniowski, *Prowincje reformackie w latach 1795–1815*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanów*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978, s. 150; APRK b. sygn., *Acta originalia*, 1815–1821, s. 7–8; b. sygn., *Acta originalia*, 1893–1899, s. 106.

⁷ E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.*, „Znak” 1965, nr 137–138, s. 1654.

Kolejną przyczyną, która doprowadziła do wyludnienia klasztorów reformackich, były zarządzenia władz państwowych utrudniające przyjmowanie kandydatów do zakonu. Od kleryka wymagano ukończenia gimnazjum oraz skończonych 24 lat życia przy składaniu ślubów wieczystych. Dekret rządowy z 2 IV 1802 r. regulował przyjmowanie braci zakonnych do klasztorów. W konwentach zamieszkałych przez 8–18 kapłanów mogło być czterech braci zdolnych do pracy. Jeżeli w klasztorze mieszkało czterech lub mniej kapłanów, braci zakonnych mogło być tylko dwóch. Pozwolenie na przyjęcie kandydata do zakonu wydawało gubernium i konsystorz. Każdego roku do 14 XI prowincjał był zobowiązany przesłać do nich spis zakonników. Służył do tego przygotowany formularz, w którym wyszczególnione były następujące dane: imię i nazwisko, imię zakonne, data i miejsce urodzenia, zawód rodziców, data wstąpienia do zakonu, numer i data otrzymanego zezwolenia na wstąpienie do zakonu wydanego przez gubernium, przynależność państwowa, studia ukończone przed zakonem, miejsce studiów, studia obecne i postępy w nich, data święceń, dekret gubernium, jeśli przyjęty pochodził z zagranicy, informacja, czy po nowicjacie pozostał on w zakonie czy wystąpił. Gubernium i konsystorz przestrzegały, aby listy ewidencyjne były wypełnione dokładnie i nadesłane w określonym terminie. W razie zaniedbania przysyłały prowincjałowi upomnienie. Od 1862 r. prowincjał miał obowiązek sporządzania list ewidencyjnych już tylko co trzy lata⁸.

Władze państwowe ograniczyły również łączność zakonników z generałem zakonu rezydującym w Rzymie. Mógł on potwierdzać wizytatorów prowincji zakonnej, przewodniczących kapituł prowincjalnych, uchwały podjęte na kapitułach prowincjalnych, dokonane zmiany personalne, a czasem udzielał dyspens. W praktyce o wszystkim decydował konsystorz biskupi. Prowincjał był traktowany również jako urzędnik państwowy. Za wizytację klasztorów podległych jego jurysdykcji otrzymywał wynagrodzenie państwowe. Władze państwowe zniosły urząd wizytatorów generalnych wyznaczanych przez generała zakonu. Wizytator prowincji zakonnej musiał wcześniej uzyskać pozwolenie na przeprowadzenie czynności wizytacyjnych od konsystorza biskupiego. Po jej zakończeniu i odbyciu kapituły prowincjalnej prowincjał wysyłał z tych wydarzeń sprawozdanie do wszystkich kurii biskupich, na terenie których leżały reformackie klasztory Prowincji Matki Bożej Bolesnej: lwowskiej, przemyskiej i tarnowskiej. W obradach kapituły prowincjalnej uczestniczył delegat biskupa, w którego diecezji znajdował się klasztor kapitulny. Klasztory reformatów często wizytowali biskupi. Każdego roku czynili to dziekani (delegaci biskupi) zarówno pod kątem wyposażenia kościoła i zakrystii, jak i dyscypliny wewnętrznej⁹.

⁸ J. Dudziński, *op. cit.*, s. 494; P.P. Gach, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, Lublin 1999, s. 164.

⁹ P.P. Gach, *op. cit.*, s. 121.

1.2. Obserwacja zakonna

Ogólnie rzecz biorąc, należy zauważyć, że w XIX w. w klasztorach reformackich panowało ubóstwo. Zakonnicy pielęgnowali jedynie przyklasztorne ogrody lub uprawiali kawałek gruntu usytuowanego poza murami konwentu. Wynikało to z wierności ślubowi ubóstwa i nieprzyjmowania jakichkolwiek dóbr materialnych, prowadzenia hodowli zwierząt, przyjmowania legatów i ofiar pieniężnych. Kwestę, zabronioną przez władze państwowe, zakonnicy mogli wznowić w niewielkim zakresie dopiero w połowie XIX w. Bieda wymusiła na niektórych klasztorach prowadzenie gospodarstw oraz dzierżawę lub zakup niewielkich gruntów pod uprawę zboża i warzyw. W niektórych klasztorach panowało tak wielkie ubóstwo, że prowincjał nie mógł znaleźć do nich przełożonych, a nawet mieszkańców. Na przykład w Sądowej Wiszni zawaliła się część klasztoru przeznaczona na nowicjat. Widok ruiny przez wiele lat denerwował mieszczan z sąsiedztwa. Wnosili oni skargi na zakonników do urzędu miejskiego, że nie chcą odrestaurować budynku. Przez dziesiątki lat reformaci remontowali klasztor w Zakliczynie, który został zniszczony w czasie rozruchów chłopskich w 1846 r. Każdy klasztor w Prowincji Matki Bożej Bolesnej wymagał renowacji. Z tego względu przełożeni za pośrednictwem kurii biskupich prosili władze państwowe o przyznanie na ten cel zapomogi. Na odpowiedź czekali nieraz przez kilka lat. Często spotykali się z lekceważącym traktowaniem, a nawet wrogością. Między innymi starostwo w Gorlicach w cynicznej odpowiedzi na prośbę o zapomogę dla klasztoru w Bieczu stwierdziło, że jest tam prowadzona kwesta i indemnizacja, zaś zakonnicy nie mają żadnego zajęcia, dlatego miasto nie będzie poszkodowane, jeżeli w klasztorze zamieszka tylko dwóch kapłanów i brat zakonny. Na pismo starostwa prowincjał reformatów o. Konstanty Pacholik (1817–1884) ripostował,

izby starostwo utrzymało się za 110 zł rocznie. A urzędnicy w Bieczu są tak uprzejmi dla zakonników, iż jeden z nich, mieszkający nieopodal klasztoru przeniósł się niedawno, bo jak mówił: mnichy spać mu nie dają, dzwonią od świtu, kiedy śpi się najlepiej i grają na organach. W klasztorze nie wystarczy dwóch księży, bo kościół jest obleżony przez ludzi, którzy przychodzą ze wsi ponad trzy mile oddalonych. Rocznie księża spowiadają 10 do 12 tysięcy ludzi, czterech księży co niedziela jedzie na parafie, a tylko jeden zostaje, by odprawić sumę, ze szkodą dla duszpasterstwa w kościele klasztornym. Niech zaświadczą dziekani i proboszczowie, odkąd klasztor stoi, że zakonnicy bezczynnie chleba nie jedli¹⁰.

Władze państwowe wypłacali zakonnikom pensję, tzw. indemnizację. W 1816 r. otrzymywało ją 40 reformatów na 52 mieszkających w galicyjskiej

¹⁰ Archiwum Klasztoru oo. Reformatów w Bieczu (dalej AKRB), rkps sygn. VII, Archiwum seu Acta Provinciae Reformatae Conventus Biezensis, 1873–1896, k. 87.

prowincji zakonnej. W 1846 r. zostało uregulowane prawo zakonników do pensji stałej. W 1860 r. władze państwowe powiększyły liczbę reformatów, którym wpłaciły pensję, do 49 (40 kapłanów i kleryków, dziewięciu braci zakonnych). Zakonników było jednak znacznie więcej, bo 32 kapłanów, 16 kleryków, 28 braci zakonnych – w sumie 76. Starania przełożonych o wypłacanie pensji wszystkim zakonnikom nie odnosiły żadnych skutków. W 1878 r. władze państwowe postanowiły odebrać pensję rządową wszystkim zakonnikom zebrzącym. W związku z tym prowincjał reformatów o. Konstanty Pacholik, definitorium prowincji i przełożeni klasztorów ustalili, że każdy klasztor, działając przez swoich syndyków, wystosuje prośbę do cesarza i poszczególnych kurii diecezjalnych o pozostawienie pensji zakonnikom jak do tej pory¹¹.

Ojciec Konstanty Pacholik w liście z 1879 r. do konsystorza we Lwowie przedstawił ogólną sytuację prowincji zakonnej:

Był materialny przed rozbiorami był o wiele większy i ludzie religijniejsi, przeto zakonnicy mogli utrzymać się z jałmużny, obecnie zaś był jest gorszy i ludzie gorsi. Dworami rządzą Żydzi jako dziedzice i posesorowie. Lud jest tak ubogi, iż sejm musiał kilka razy zaciągnąć dla ubogich pożyczkę głodową. Fundusz religijny utworzony jest z dóbr klasztornych i rząd nie czyni łaski, płacąc grosze zakonnikom. Ani rabin, ani pastor nie modlą się za cesarza, choć pobierają indemnizację. Nie przyznano indemnizacji 20 zakonnikom z Krakowa po przyłączeniu klasztoru do prowincji. Księży jest ciągle mało i starzy harują, ile mogą, proboszczowie zaś roszczą coraz większe pretensje do zakonników i chcą wynajmować ich do każdej pracy, argumentując, że za to zakonnicy otrzymują pensję od rządu. Rozbijają przez to ład życia klasztornego. Dopóki obowiązywał konkordat, łatwiej było o napływ kleryków i braci do prowincji, obecnie zaś wykształconych już kleryków rząd zabiera do wojska, a po wojsku przyjmują ich seminaria duchowne, nie bacząc, że ci złożyli śluby zakonne¹².

W obliczu zaistniałych przeszkód niektórzy reformaci sekularyzowali się. Pracujący w charakterze administratorów parafii czy kapelanów nie chcieli wracać do klasztorów, a nawet jeśli wracali, to wnosili ze sobą nowe nawyki, przede wszystkim przyjmowanie pieniędzy na własne potrzeby bez zgody przełożonego. Z kolei przełożeni klasztorów rezygnowali z urzędów na skutek niemożności zapobieżenia materialnym potrzebom wspólnoty.

Stan życia zakonnego doskonale scharakteryzował prowincjał reformatów o. Apolinary Cichowski w liście okólnym z 1825 r.:

Zaczynam urzędowanie, zmierzając do podźwignięcia upadającej, ścistej naszej zakonnej obserwancji. Przeszkadza wdzierający się pomiędzy naszą reformę nowy jakiś sposób czynności i myślenia. Grube odzienie,

¹¹ A. Sroka, *Prowincja M. B. Bolesnej w Galicji (1815–1899)*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970...*, s. 190.

¹² APRK b. sygn., *Acta originalia*, 1878–1881, s. 102.

bose chodzenie, częste posty, wymierzony czas nabożeństwa, klauzura klasztorna, skromność i układność zakonna – wszystko to się zdaje teraz – nijszemu wiekowi, w mniemaniu swoim złośliwie oświeconemu, fanatyzmem, uprzedzeniem, przesądem, prostactwem, grubiaństwem, wymysłem i zabobonami [...]. Powtarzają się wykroczenia wychodzenia z klasztoru bez wiedzy przełożonych, nawet apostazje, nadużywanie alkoholu i zgorszenia. Trudności ze strony rządu w przyjmowaniu do zakonu, rekwizycje po klasztorach, nakaz pomocy kościołom w pracy parafialnej, przez co zakonnicy nie chcą już siedzieć w klasztorze, tylko na parafii, wielu zakonników jest tylko z imienia [...]. Zakaz rządu przenoszenia zakonników zatrudnionych w pracy parafialnej do innych klasztorów wiąże przełożonym ręce. Jałmużna dawniej w naturze, teraz coraz częściej dostarczana jest w pieniądzu, co sprzeciwia się najwyższemu ubóstwu, zakonnicy biorą do rąk pieniądze i obracają na własne potrzeby¹³.

Wielu zakonników słabo uformowanych odzwyczaiło się od klasztornego trybu życia z powodu likwidacji konwentów, wędrówek zakonników od klasztoru do klasztoru, przymusu pozostawania na parafiach. Przełożeni zabiegali na ogół, aby życie zakonne w domach toczyło się dawnym trybem. Mimo to coraz częściej zdarzały się odstępstwa od reguły, a nieznane dawniej wykroczenia zaczęły powtarzać się nagminnie. Kapituły prowincjalne potępiały je i wydawały odpowiednie zarządzenia. Począwszy od 1815 r., przełożeni zakonni w uchwałach kapitułnych najczęściej przypominali, że klauzura obowiązuje w całym klasztorze, łącznie z ogrodem i gospodarstwem. Za klauzurę zakonnicy nie mogli wprowadzać ludzi obcych, a zwłaszcza kobiet. Nie mogli brać pieniędzy, rewersów, weksli i wszystkiego, co posiada wartość pieniężną. Zobowiązani zostali do wspólnych modlitw chórowych, nawet wówczas gdy w klasztorze mieszkało tylko dwóch zakonników. Codziennie mieli wysłuchać konferencji ascetycznej. Biczowanie, czyli tzw. dyscyplina, obowiązywała trzy razy w tygodniu: w poniedziałek, środę i piątek. Oprócz brewiarza zakonnicy codziennie musieli odmawiać *officium parvum* do Matki Bożej. Reformaci mieli chodzić w sandałach, w butach tylko zimą. Codziennie mieli odprawiać Mszę św. konwentualną za dobrodziejów. Każdego obowiązywała jednolitość stroju. Należało wykluczyć wchodzący zwyczaj noszenia kołnierzyków czy zegarków na rękę. Zegarka można było używać jedynie w podróży, a po powrocie do klasztoru należało złożyć go u przełożonego¹⁴.

W 1817 r. prowincjał reformatów o. Konrad Kawalewski przypominał, że przełożony nie może przechowywać pieniędzy w swojej celi zakonnej. Można je deponować u syndyka klasztoru lub jego zastępcy, ewentualnie w osobnym pomieszczeniu, do którego klucz ma substytut i gwardian. Furtian ma obowiązek zamknąć furtę klasztorną zaraz po nabożeństwie wieczornym. Nie może nikogo wpuścić do klasztoru, kto się spóźni z własnej winy lub wraca

¹³ APRK b. sygn., Acta originalia, 1824–1827, s. 107–113.

¹⁴ J. Dudziński, *op. cit.*, s. 515; A. Sroka, *op. cit.*, s. 193.

po wieczornym dzwonieniu na Anioł Pański. Niech Bóg zachowa – jak napisał prowincjał Kawalewski – by ktoś nadużywał alkoholu i w stanie nietrzeźwym na przykład znieważył przełożonego. Takiego pijaka należy przy pomocy dyskretorium, a nawet policji, osadzić w karcerze i wezwać prowincjała. Następnie wobec świadków należy spisać protokół zajścia. Winnego oddać w ręce konsystorza i osadzić w domu poprawy. Zarządzenie to powtórzyła kapituła prowincjalna w 1828 r. Ta sama kapituła stanowczo nakazała zachowanie co do litery statutów prowincjalnych z 1748 r. Kto wykroczył przeciw nim, nie mógł zostać przełożonym. Natomiast prowincjał, który należycie nie zganił wykroczeń przeciw tym statutom, musiał być usunięty z urzędu¹⁵.

Z powodu małej liczby zakonników i podejmowanych przez nich licznych prac duszpasterskich w klasztorach nastąpiły zmiany w dotychczasowym porządku dnia. Reformaci zrezygnowali z nocnej jutrzni i medytacji. Przenieśli je na godzinę 4 rano. W połowie XIX w. jutrznię z laudesami połączyli z modlitwami wieczornymi. Począwszy od 1844 r., medytację odprawiali o godzinie 6 rano, następnie recytowali prymę i *officium parvum*. Następnie kapłani po kolei odprawiali Msze św., a bracia zakonni do nich służyli. Dalsze mniejsze godziny liturgiczne odmawiali o godzinie 10:30, po godzinie 11 jedli obiad, o godzinie 15 odprawiali nieszpory, o godzinie 17:30 zbierali się na wieczernię i o godzinie 19:30 latem, a zimą o 19 odmawiali pacierze wieczorne. W klasztorze nadal spożywano tylko dwa posiłki: obiad i kolację¹⁶.

Kwestarze do lat 30. XIX w. mieli ograniczone możliwości zbierania jałmużny. Dopiero w latach 40. XIX w. zaczęli kwestować na terenach bardziej oddalonych od ich miejsca zamieszkania. W 1844 r. kapituła prowincjalna zezwoliła kwestarzom z klasztoru w Wieliczce zbierać jałmużnę także na Podhalu ze względu na potrzeby nowicjatu¹⁷.

Z powodu ubóstwa w klasztorach galicyjskich zakonnicy uciekali do reformackiej prowincji małopolskiej w Królestwie Polskim lub eksklaustrowali się. Dlatego też w 1821 r. kapituła prowincjalna w Bieczu zarządziła, aby każdy zakonnik po złożeniu ślubów wieczystych złożył również przełożonemu przed Najświętszym Sakramentem ślubowanie dozgonnego pozostania w prowincji galicyjskiej. Tekst ślubowania zakonnik podpisywał własnoręcznie. Doszło również do porozumienia z prowincją małopolską, że bez pozwolenia prowincjała galicyjskiego nie przyjmie ona stamtąd żadnego zakonnika. Konsystorz lwowski wydał z kolei dekret zakazujący przechodzenia reformatom do bernardynów¹⁸.

¹⁵ APRK b. sygn., Acta originalia, 1815–1821, s. 89; b. sygn., Acta originalia, 1821–1830, s. 281.

¹⁶ A. Sroka, *op. cit.*, s. 194.

¹⁷ APRK b. sygn., Acta originalia, 1839–1845, s. 44.

¹⁸ APRK b. sygn., Acta originalia, 1821–1830, s. 1; AKRB, rkps sygn. IA, Archivum seu Acta Provinciae Reformatae Minoris Poloniae, 1455–1956, k. 99v–100.

W 1821 r. kapituła prowincjalna przypomniła kaznodziejom ważny przepis, zgodnie z którym kazania powinni spisać, a następnie wygłaszać z pamięci. Spowiednicy natomiast mieli w każdym tygodniu opracować *casus* z teologii moralnej. Nakazała dalej dbałość o biblioteki i archiwa klasztorne. Przypomniła o zachowywaniu ścisłych postów bez mięsa i mleka w okresie Wielkiego Postu oraz w ciągu roku we wszystkie środy, piątki i soboty¹⁹.

W XIX w. u reformatów panował zwyczaj wbrew ślubowi ubóstwa, że kapłani pracujący na parafiach zatrzymywali dla siebie stypendia z dwóch Mszy tygodniowo, a tylko stypendia z pozostałych dni oddawali na potrzeby klasztoru. W ten sposób w ciągu miesiąca zatrzymywali na własne potrzeby osiem stypendiów mszalnych. Do 1872 r. kapłani w ciągu miesiąca w niedzielę mogli odprawić we własnej intencji (tzw. *propria*) trzy-cztery Msze św. W niedzielę tylko hebdomadarz odprawiał Mszę św. konwentualną. Jednak w żadnym wypadku zakonnicy nie mogli pobierać za Msze stypendium. Niektórzy jednak robili to i następnie wydawali te pieniądze na osobiste potrzeby. W 1872 r., na skutek rozluźnienia dyscypliny zakonnej, kongres kapitulny w Krakowie uchwalił, że „przy obecnej drożyznie” w ciągu miesiąca definitory aktualni otrzymali po osiem intencji, definitory habitualni po sześć, kapłani do dziesięciu lat po święceniach po cztery intencje. Kongres definitorium prowincji w 1874 r. potwierdził to prawo, a prowincjał reformatów o. Konstanty Pacholik ogłosił je w piśmie okólnym. Poleciał zarazem, by kapłani za Msze ciche przyjmowali stypendium w wysokości 2 zł, a za śpiewane 5 zł. W ten sposób zakonnicy zarabiali miesięcznie do 40 zł, a więc sumę niebagatelną jak na owe czasy. Choć pieniądze zostawały pod kuratelą przełożonego, kapłan miał prawo domagać się ich wydania w razie potrzeby. Taki sposób finansowania wywołał sprzeciw u zakonników przestrzegających obserwancji zakonnej. Ostatecznie 26 listopada 1889 r. generał zakonu Bernardyn dal Vago, w odpowiedzi na usilne prośby prowincjała reformatów o. Joachima Maciejczyka, zniósł dekret z 1874 r. jako przeciwny regule i statutom. Na dekrete generała zakonu prowincjał dopisał: „za co chwala Bogu!”. Znaleźli się jednak i tacy zakonnicy, którzy nie chcieli podporządkować się poleceniom generała dal Vago. Upierali się przy dotychczasowej praktyce, narzekając na fatalne zaopatrzenie klasztorów przez przełożonych²⁰.

W XIX w. u reformatów pojawiła się również kwestia Mszy św. konwentualnej. Kapłani odprawiali ją codziennie, a w niedzielę tylko tam, gdzie było dwóch kapłanów. Niektórzy domagali się, aby w niedzielę i święta pobierać za te Msze stypendia. Argumentowali, że w ciągu roku kapłani – zgodnie z przepisami statutów – odprawiają 32 Msze za zmarłych zakonników i dobrodziejów,

¹⁹ APRK b. sygn., Acta originalia, 1821–1830, s. 1; AKRB, rkps sygn. IA, Archivum seu Acta Provinciae Reformatae, k. 99v–100.

²⁰ A.B. Sroka, *Prawo i życie polskich reformatów*, Kraków 1975, s. 225–227; APRK b. sygn., Acta originalia, 1872–1878, s. 2; APRK b. sygn., Acta originalia, 1887–1893, s. 100.

trzeci zakon, cesarza, papieży: Innocentego XIII, Benedykta XIV i Piusa IX, rodziców, krewnych i inne. W 1872 r. definitorium prowincji reformackiej zadecydowało, że Msze konwentualne w niedziele i święta będą odprawiane bez stypendiów. Prowincjał odprawiał Msze konwentualne w każdą niedzielę w intencji żywych i zmarłych zakonników. Decyzję zniesienia codziennych Mszy konwentualnych uzasadniano tym, że reformaci utrzymują się obecnie ze stypendiów mszalnych i również z tego źródła opłacają budynki kościelne i klasztorne. W prowincji reformackiej decyzję tę przyjęto z ubolewaniem, jako początek upadku obserwancji zakonnej. Definitorium generalne jednak uchwałę zatwierdziło²¹.

Reformaci postanowili wydać nowe statuty prowincjalne, sankcjonując powzięte uchwały. Lektor teologii i prawa kanonicznego o. Urban Raszkiewicz przygotował pierwszą redakcję statutów, którą przedstawiono na kongresie definitorium w 1874 r. Do zatwierdzenia projektu jednak nie doszło, część zakonników stała bowiem na stanowisku, żeby dotychczasowe statuty z 1748 r. obowiązywały nadal w całej rozciągłości²².

13 I 1879 r. prowincjał reformatów o. Konstanty Pacholik za zgodą definitorium prowincji wystosował prośbę do Stolicy Apostolskiej o udzielenie dyspensy, na mocy której przełożeni mogli dysponować kasą klasztorną, a zakonnicy używać pieniędzy w określonej sytuacji naglącej, wytworzonej przez władze państwowe oraz w podróży. Stolica Apostolska przychyliła się do prośby. W historii polskich reformatów był to przypadek bez precedensu²³.

Prowincjałowie zdawali sobie sprawę, że prowincja reformacka znalazła się w trudnej sytuacji duchowej i materialnej. Z jednej strony zabiegając o poparcie biskupów i proboszczów, zakonnicy pracowali na parafiach. Z drugiej strony starali się utrzymać dyscyplinę w klasztorach. Prowincjałowie reformaccy w sprawozdaniach powizytacyjnych corocznie przesyłanych do kurii biskupich informowali nieraz w mocnych słowach, że w każdym klasztorze jest za mało kapłanów w stosunku do potrzeb duszpasterskich w parafiach i kościołach klasztornych. Wprawdzie w klasztorach zakonnicy przestrzegali regulaminu dnia i dyscypliny, ale z dużą trudnością z powodu częstej nieobecności kapłanów przebywających na parafiach. Niemal każdy dom wymagał znacznych subwencji, by mógł przeprowadzić elementarne remonty. W konwentach panowała bieda. Zakonnicy nie mieli pieniędzy na habity, opłacenie podróży oraz inne potrzeby. Władze państwowe wypłacały pensje jedynie części z nich. Taki stan zmagania się prowincjałów z trudnościami wewnętrznymi i zewnętrznymi oraz troski o pomnożenie liczby członków prowincji reformackiej i utrzymanie obserwacji zakonnej przetrwał niemal do końca XIX w.

²¹ APRK b. sygn., Acta originalia, 1872–1878, s. 1.

²² APRK b. sygn., Acta originalia, 1872–1878, s. 62.

²³ APRK b. sygn., Acta originalia, 1878–1881, s. 56.

1.3. Formacja i studia

19 VIII 1818 r. prowincjał reformatów o. Konrad Kawalewski przesłał do Kurii Generalnej Zakonu Braci Mniejszych relację, w której zobrazował m.in. stan studiów reformackiej prowincji galicyjskiej w pierwszej połowie XIX w.:

Prowincja galicyjska posiada obecnie osiem klasztorów. Przedtem było ich znacznie więcej, mieszkano w nich po dwudziestu i więcej zakonników, mieli studia teologii, filozofii i retoryki. Teraz w klasztorach mieszka zaledwie po osiem, pięć, cztery i trzy osoby. Dom nowicjacki po utworzeniu prowincji w 1785 r. założony w Sądowej Wiszni został zniesiony przez władze świeckie. Nieliczni w prowincji klerycy uczą się gramatyki i logiki w Bieczu, teologia jest w Przemyślu, filozofii nie ma. Z lektorów ostało się tylko dwóch: o. Błażej Chmielewski i o. Konrad Kawalewski – eksprowincjał, wykładający teologię moralną w Przemyślu. Pozostałych lektorów nie ma, bo i nie ma kogo uczyć. Wyrugowano łacinę ze szkół publicznych, do zakonu rzadko kto wstępuje²⁴.

Na skutek zarządzeń państwowych liczba zgłaszających się do nowicjatu była bardzo mała. Nowicjuszy można było przyjąć dopiero po ukończeniu ósmej klasy w szkołach położonych w granicach państwa austriackiego. Ich liczba nie mogła przekroczyć określonej dla każdego klasztoru. Można było przyjąć nowicjuszy z zagranicy, ale musieli oni ponownie złożyć egzaminy, nawet jeśli mieli już ukończone studia. W ten sposób do reformatów trafiła znaczna liczba kandydatów pochodzących z Węgier, Moraw i Słowacji²⁵.

Nowicjat przeniesiono z Sądowej Wiszni do Biecza, a następnie w 1816 r. do Wieliczki. Niezależnie istniał drugi nowicjat w Rawie Ruskiej. W latach 1816–1845 reformaci przyjęli do nowicjatu w Wieliczce 31 kandydatów na kleryków i 17 na braci zakonnych, zaś w Rawie Ruskiej odpowiednio 26 i 16. Z tej grupy nowicjat w Wieliczce opuściło 11, a w Rawie Ruskiej 22 nowicjuszy. Pięciu kandydatów do zakonu wstąpiło po ukończonej filozofii, reszta po klasach humanistycznych niepełnych. Prowincjał do 15 XII każdego roku miał obowiązek poinformować gubernium i konsystorz lwowski o liczbie przyjętych nowicjuszy. Ministrowie prowincjalni, choć groziły im za to surowe kary, rozmyślnie nie przesyłali tych wykazów. Przyjmowali również wbrew prawu kandydatów do zakonu po ukończeniu niższych klas szkolnych. Na przykład w 1837 r. dziekan rawski na polecenie konsystorza domagał się od prowincjała podania dokładnej liczby nowicjuszy. Prowincjał reformatów o. Bonawentura Fiala odpowiedział, że wykaz wysłał już do gubernium, a poza tym sam wie, ilu ma nowicjuszy²⁶.

Gubernium w piśmie z 23 X 1812 r. wskazywało na upadek studiów w klasztorach „ku zgorszeniu ludzi”. Ganiło praktykę przyjmowania kandydatów

²⁴ APRK b. sygn., Acta originalia, 1815–1821, s. 101.

²⁵ P.P. Gach, *op. cit.*, s. 165.

²⁶ A. Sroka, *op. cit.*, s. 198.

do zakonu z zagranicy bez zezwolenia gubernium i konsystorza. Polecało, by zakonnicy podjęli studia z zakresu teologii moralnej, pastoralnej, prawa kanonicznego oraz II rozdziału prawa cywilnego. Z wyznaczonych przedmiotów co pół roku musieli zdawać egzaminy w konsystorzu biskupim lub przed wyznaczonymi egzaminatorami. Gubernium nakazywało dalej, aby prowincjałowie, dopóki nie zorganizują studiów domowych w myśl zasad państwowych, wysyłali kleryków do instytutów teologicznych aprobowanych przez państwo. Wszyscy, nawet przybyli z zagranicy, od 1810 r. zobowiązani byli wykazać się świadectwem ukończenia studiów. Z kolei zakonnicy do 40. roku życia musieli zdać tzw. egzamin sprawdzający. Ten, kto go nie zdał, miał powrócić na studia do Lwowa i nie mógł spełniać czynności kapłańskich. Egzamin w formie pisemnej i ustnej wspólnie zdawali reformaci, bernardyni i kapucyni. Pytania pochodziły z zakresu teologii moralnej, pastoralnej, prawa kanonicznego i cywilnego oraz katechetyki. Należało również napisać kazanie i odczytać je publicznie zgodnie z zasadami fonetyki. Egzaminy trwały przez trzy dni i odbywały się często w klasztorach reformatów w Jarosławiu lub bernardynów w Leżajsku. Lektorzy zakonni, którzy nie ukończyli studium generalnego, nie otrzymywali państwowego zatwierdzenia ani misji do nauczania²⁷.

Reformaci sami uczyli kleryków i to w ograniczonym zakresie. Wynikało to z zakazów prowadzenia studiów prywatnych w klasztorach wydawanych przez gubernium za pośrednictwem konsystorza we Lwowie. 20 IX 1823 r. prowincjał reformatów o. Konrad Kawalewski otrzymał od gubernium następujące rozporządzenie:

Okazało się, że klerycy bernardynów, kapucynów i reformatów nie słuchali filozofii, bo zakon nie posiada zatwierdzonych lektorów. Dlatego studentów należy posyłać na studia wyłącznie do instytutów zatwierdzonych, a jeśli przygotowuje ich lektor nieaprobowany przez gubernium i konsystorz oraz Nadworną Komisję Nauk, wtedy mają co pół roku zdawać egzaminy w Instytucie Teologicznym we Lwowie. Studia bowiem teologiczne są uznane za ważne jedynie we Lwowie i Przemyślu – a żadne inne²⁸.

Reformaci studia filozoficzne łączyli z dwoma ostatnimi klasami humanistycznymi.

Tabela 1. Studia u reformatów, 1817–1829

Rok	Miejsce	Studium	Lektor	Liczba kleryków
1817	Przemyśl	Teologii	-	4
1818	Biecz	Filozofii	diak. Aleksander Blecha	-

²⁷ J. Dudziński, *op. cit.*, s. 496–497; A. Sroka, *op. cit.*, s. 199.

²⁸ APRK b. sygn., *Acta originalia*, 1821–1830, s. 109.

Rok	Miejsce	Studium	Lektor	Liczba kleryków
1820	Biecz	Humanistyczne (gramatyka)	o. Aleksander Blecha	3
1820	Zakliczyn	Retoryki	o. Benwenuty Tomasiakiewicz	3
1821	Biecz	Retoryki i dialektyki	o. Marcjan Schoblik	4
1821	Przemyśl	Teologii	o. Bazyli Golański o. Aleksander Blecha	5
1822	Biecz	Gramatyki i dialektyki	-	4
1823	Biecz	Gramatyki j. niemiecki	o. Bonawentura Fiala	4
1823	Przemyśl	Teologii	-	6
1824	Przemyśl	Teologii	-	8
1824	Jarosław	Retoryki	-	3
1826	Przemyśl	Teologii	-	2
1828	Przemyśl	Teologii i filozofii	-	7 + 1
1829	Przemyśl	Teologii i filozofii	-	10

Źródło: A. Sroka, Prowincja M. B. Bolesnej w Galicji (1815–1899), w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanów*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978, s. 199–200.

W 1832 r. prowincjał reformatów o. Jan Szkadłubowicz wystosował do władz państwowych prośbę o zezwolenie na otwarcie w prowincji studiów teologii moralnej, historii Kościoła i dogmatyki. Miały one funkcjonować w klasztorze w Rawie Ruskiej. Prowincjał powoływał się na dekret reformacyjny gubernium z 10 III 1831 r. o podnoszeniu stanu studiów zakonnych oraz na argument o łatwiejszym utrzymaniu studentów w karności zakonnej. Klasztor w Rawie Ruskiej uchodził za na tyle zasobny materialnie, że mógł utrzymać kleryków, a poza tym był usytuowany blisko Lwowa, gdzie musieliby oni ewentualnie zdawać egzaminy. 25 II 1833 r. prowincjał za pośrednictwem konsystorza otrzymał negatywną odpowiedź i polecenie, aby alumnów posyłać do *studium domesticum* dla zakonników we Lwowie lub do seminarium w Przemyślu. Z tego względu 6 VII tego samego roku na kapitule prowincjalnej w Przemyślu zarząd reformatów podjął decyzję o wysyłaniu kleryków po nowicjacie na studium filozofii do Lwowa. Na miejsce ich zamieszkania wyznaczył klasztor w Rawie Ruskiej i Sądowej Wiszni. Studium teologii nadal pozostawiło w Przemyślu. Od 1836 r. alumni studiowali teologię równocześnie we Lwowie, Przemyślu i u jezuitów w Tarnopolu. W latach 1838–1845 liczba kleryków oscylowała wokół 15²⁹.

²⁹ P.P. Gach, *op. cit.*, s. 165; APRK b. sygn., Acta originalia, 1830–1833, s. 339.

Reformaci nie zaprzestali starań o otwarcie własnych studiów, tym bardziej że we Lwowie nie mieli swojego klasztoru, a co za tym idzie, wychowanie zakonne kleryków było bardzo trudne. 25 VIII 1837 r. wikariusz prowincji reformackiej o. Wincenty Latyński wniósł w tej sprawie prośbę do konsystorza we Lwowie. Argumentował, że prowincja miała już odpowiednią liczbę lektorów. Poza tym jedynie studia domowe i pobyt kleryków we własnym klasztorze zapewnią im duchowe wyrobienie i utrzymanie w karności. Reformaci nie mogli się nadziwić, jak klerycy odbywający studia we Lwowie daleko odeszli od obserw. Nie strzygli tonsur, zmieniali krój habitu, nie nosili sandałów, prokurowali pieniądze u świeckich i duchownych, co było niesłychanym zgorszeniem i niepojętym skandalem dla reszty reformatów. W klasztorze w Rawie Ruskiej łatwiej można by utrzymać kleryków na odpowiednim poziomie życia zakonnego. Wikariusz Latyński 24 III 1838 r. otrzymał dwie negatywne odpowiedzi z gubernium i konsystorza we Lwowie. Władze przypominały równocześnie, że studentów mogą uczyć jedynie lektorzy, którzy ukończyli fakultety zatwierdzone przez państwo albo poddali się egzaminowi *ex universa*. *Studium domesticum* w Rawie Ruskiej można by otworzyć, ale studenci musieliby zdawać egzaminy we Lwowie przed wyznaczoną komisją. Prowincjałowice reformatów, niezrażeni negatywnymi odpowiedziami, w dalszym ciągu wysyłali prośby do dyrektora studiów we Lwowie, do cesarza, wreszcie do gubernatora arcyksięcia Ferdynanda d'Este. 12 XI 1845 r. reformaci otrzymali pozwolenie na otwarcie własnego Instytutu Prywatnego Teologicznego. 7 VIII 1846 r. na kongregacji kapitulnej w Bieczu zakonnicy uchwalili otwarcie studium w Przemyślu. Do jego utrzymania zobowiązali klasztory reformackie, gdyż tylko kilku kleryków otrzymywało indemnizację. Studentów na I roku teologii było siedmiu, na drugim pięciu. Dwóch studentów filozofii, przypisanych do klasztoru w Rawie Ruskiej, prawdopodobnie nadal pozostało u jezuitów w Tarnopolu³⁰.

Reformaci oficjalnie nie prowadzili studiów humanistycznych. Przełożeni zabiegali w gubernium i konsystorzu o ich otwarcie. W 1851 r. konsystorz lwowski poinformował o. prowincjała Apolinarego Cichowskiego, że do zakonu można przyjmować po siódmej i ósmej klasie liceum wprost na studia filozoficzne. Jeśli natomiast zbierze się duża liczba kleryków humanistów z wielu zakonów, wtedy rząd będzie skłonny otworzyć takie studium. Zakony jednak będą zobowiązane pokryć koszty jego utrzymania. 26 X 1851 r. definitorium prowincji reformackiej zapytane o to przez prowincjała Cichowskiego, sprzeciwiło się dalszemu wysyłaniu kleryków na studia poza własne klasztory.

Nadal niemożliwym jest, by nasi klerycy uczyli się tam, gdzie razem jezuici, franciszkanie, bernardyni, karmelici i in. przebywają. Nie wiadomo potem, czy on Piotra czy Pawła. Trzeba by na nowo do nowicjatu posyłać. Dostyc mamy kilku księży tak wykształconych, a poznać ich nie można. Trzeba

³⁰ APRK b. sygn., Acta originalia, 1836–1839, s. 115; APRK b. sygn., Acta originalia, 1839–1845, s. 145.

postanowić raz na zawsze, by młodzież do 7 i 8 klasy nie chodziła, lecz niech mieszka w Przemyślu i do stanu kapłańskiego się gotuje. Ewentualnie, jeżeli już muszą chodzić do 7 i 8 klasy, także niech uczą się w Przemyślu³¹.

Arcybiskup Pragi kard. Fryderyk Schwarzenberg odbył wizytację apostolską zakonów w Galicji. 19 XI 1852 r. o. prowincjał Apolinary Cichowski wystosował pismo przedwizytacyjne, w którym polecił przełożonym klasztorów ustnie lub na piśmie prosić wizytatora apostolskiego, aby rząd zgodził się na przyjmowanie kandydatów do zakonu nie tylko po ósmej klasie liceum, ale i po niższych klasach, a nawet po powszechnych, by w końcu wzrosła liczba zakonników. Trudno dociec, jaki był skutek tych petycji³².

W 1855 r. Austria zawarła konkordat ze Stolicą Apostolską. W związku z tym prowincjałowie bernardynów, dominikanów, franciszkanów konwentualnych, kapucynów, karmelitów i reformatów postanowili działać zespołowo. 10 VIII 1857 r. zebrali się we Lwowie na wspólnej naradzie. Doszli do wniosku, że jedynie studia domowe mogą uratować zakony i zwiększyć liczbę ich członków. Konsultowali się w tej sprawie z metropolitą lwowskim ks. abpem Łukaszem Baranieckim, który pochwalił i w pełni aprobował ich starania. Powołali się również na fakt, że dominikanie w Wiedniu, popierani przez rząd, wprowadzili już *studia domestica*. Postanowili wreszcie, że każdy z prowincjałów zwróci się do swojego generała o przesłanie zakonnego programu studiów. Następnie wystosuje prośbę do władz gubernium o zezwolenie na otwarcie studiów. Prowincjał bernardynów o. Letus Mosler w liście z 13 IX 1857 r. szczegółowo poinformował nieobecnego na spotkaniu prowincjała reformatów o. Konstantyna Pacholika o uchwałach podjętych na zjeździe i podał wzór pytań, jakie ma wysłać do generała zakonu. Pytania te prowincjał Pacholik przesłał 17 IX 1857 r. do Rzymu³³.

Jesienią 1858 r. reformaci założyli studium humanistyczne w klasztorze w Jarosławiu. W następnym roku prowincjał reformatów otrzymał od gubernium dokument zatwierdzający. Naukę rozpoczęło 10 uczniów. Obejmowała ona języki: polski, łaciński, grecki, niemiecki oraz matematykę, geometrię, fizykę, historię naturalną, geografę starożytną, historię starożytną i religię. Nauczanie prowadzili zakonnicy: o. Marcei Mechnius, o. Marian Sobolewski, o. Wojciech Szklarski i o. Hieronim Wściślak. Uczniowie nosili habity tercjarskie. Po dwóch latach gimnazjum przechodzili do rocznego nowicjatu, a następnie kontynuowali studia filozoficzne. Jeszcze w 1876 r. studium humanistyczne w Jarosławiu było odnotowane w schematyzmie³⁴.

W 1865 r. do prowincji galicyjskiej reformatów został przyłączony klasztor w Krakowie. W latach 1866–1869 funkcjonowała w nim klasa siódma

³¹ APRK b. sygn., Acta originalia, 1849–1853, s. 97.

³² APRK b. sygn., Acta originalia, 1849–1853, s. 128.

³³ APRK b. sygn., Acta originalia, 1853–1863, s. 49.

³⁴ APRK b. sygn., Acta originalia, 1853–1863, s. 127.

i ósma studium gimnazjalnego. Klerycy mieszkający w Krakowie studiowali teologię na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, zaś w latach 80. i 90. XIX w. u jezuitów przy ulicy Kopernika. W tym samym czasie niewielka grupa studiowała teologię w seminarium duchownym w Przemyśle. W latach 1894–1899 w klasztorze reformatów w Krakowie istniało studium filozoficzno-teologiczne. Wykładali w nim o. Cyprian Firszt, o. Wenanty Łyszczarczyk i o. Edward Soczek. W 1899 r. w Krakowie studiowało 22 kleryków reformackich³⁵.

1.4. Duszpasterstwo

W XIX w. reformaci znacznie zmienili wypracowany wcześniej tradycyjny styl pracy duszpasterskiej³⁶. Kapłani pracowali nie tylko we własnych kościołach klasztornych, ale również obsługiwali okoliczne parafie jako wikarzy. Zrezygnowali z wyznaczania w klasztorach kaznodziei niedzielnego i świątecznego, pojawiła się za to nowa funkcja kooperatora wiejskiego lub misjonarza do obsługi kościołów parafialnych. Dyspensowali się od przepisu zabraniającego zakonnikowi przebywania na parafii dłużej niż dwa tygodnie³⁷.

Reformaci prowadzili również duszpasterstwo sanktuaryjne. W Krakowie szeroko rozpowszechniony był kult Pana Jezusa Miłosiernego w obrazie umieszczonym w osobnej kaplicy. W kościołach w Kętach i Wieliczce wierni otaczali czcią obrazy Matki Bożej. W świątyniach w Krakowie, Przemyśle i Sądowej Wiszni zakonnicy rozwijali kult słynących łaskami obrazów św. Antoniego z Padwy. W 1842 r. na kapitule w Stopnicy reformaci nakazali przeprowadzanie w kościołach nabożeństw nowennowych ku czci św. Antoniego. Zarządzenie to powtórzył prowincjał Konrad Piramowicz po kongregacji w Sandomierzu w 1860 r. Z 1859 r. pochodził podręcznik *Nabożeństwo i pieśni do św. Antoniego Padewskiego oraz także do św. Jana Nepomucena*. Kult tego ostatniego był również bardzo rozwinięty w prowincji reformackiej. W Przemyśle przechowywany był omofor św. Jozafata Kuncewicza, który odbierał szczególną cześć od grekokatolików. Sanktuaria reformackie były szczególnie miejscem sakramentu pojednania³⁸.

Reformaci byli kaznodziejami i spowiednikami w katedrze przemyskiej, spowiednikami biskupów, alumnów seminarium diecezjalnego i żeńskich zgromadzeń zakonnych. O. Eustachy Werner był spowiednikiem św. biskupa Józefa Sebastiana Pelczara. W Jarosławiu zakonnicy spowiadali siostry niepokalanki. Reformaci krakowscy otaczali opieką duchową siostry zakonne,

³⁵ P.P. Gach, *op. cit.*, s. 166–167.

³⁶ A.B. Sroka, *op. cit.*, s. 203.

³⁷ J. Dudziński, *op. cit.*, s. 500–508.

³⁸ A.B. Sroka, *op. cit.*, s. 235.

m.in. duchaczki, felicjanki, klaryski, norbertanki, prezentki i wizytki. W Krakowie w opinii świętości zmarli spowiednicy o. Melchior Kruczyński i o. Konrad Gubarzewski. Tego ostatniego nazywano powszechnie „jałmużnikiem krakowskim”. Władze państwowe zniosły w zaborze austriackim misje ludowe, którymi zajmowali się zakonnicy. Reformaci ponownie zaczęli je głosić w Galicji dopiero pod koniec XIX w. W 1897 r. i w latach następnych na polecenie biskupa krakowskiego Jana Puzyny ogłosili 30 serii misji na terenie jego diecezji. Podobną pracę wykonali w diecezjach tarnowskiej i przemyskiej. Reformaci propagowali nabożeństwo drogi krzyżowej. Zakładali stacje w kościołach parafialnych. W tym zakresie szczególnie zasłużyli się zakonnicy z klasztoru w Wieliczce i Krakowie³⁹.

Reformaci pełnili funkcję kapelanów. Zakonnicy przemyscy duszpasterzowali na kapelanii siostr szarytek w Moszczanach. Od 1880 r. reformaci wieliccy byli kapelanami siostr benedyktynek w Staniątkach, po opuszczeniu kapelanii przez jezuitów. W Przemyśle byli kapelanami w więzieniu i szpitalu, zarówno dla żołnierzy pochodzenia polskiego, jak i niemieckiego. W Jarosławiu posługiwali w ten sposób w szkole żeńskiej prowadzonej przez siostry niepokalanki. Byli także kapelanami w miejscowym szpitalu wojskowym i duszpasterzami ochronek zakładanych przez rodziny Sieniawskich i Czartoryskich w Jarosławiu i okolicznych wsiach. Klasztory reformatów w Bieczu, Jarosławiu i Przemyśle były przeznaczone na domy poprawy dla duchownych diecezjalnych i zakonnych⁴⁰.

Władze państwowe zakazały istnienia wszelkich bractw, które wcześniej prężnie działały przy kościołach klasztornych. Przetrwał jedynie Trzeci Zakon, nad którym zakonnicy roztaczali opiekę duchową. Na przykład w XIX w. akcję odnowy życia tercjarskiego podjął prowincjał Konrad Piramowicz. W rozporządzeniu z 15 XII 1859 r. do przełożonych klasztorów stopnickiego, pińczowskiego, jędrzejowskiego, pilickiego i krakowskiego nakazał podnieść i rozpowszechniać wśród ludzi świeckich upadły i bardzo zmalały Trzeci Zakon św. Franciszka z Asyżu. Z kolei prowincjał Joachim Maciejczyk w kurendzie z 4 VIII 1885 r. nakazał dyrektorom Trzeciego Zakonu polecać ludowi do czytania czasopismo tercjarskie „Dzwonek III Zakonu”⁴¹. Na większą skalę Trzeci Zakon rozwinął się po przeprowadzeniu reformy papieża Leona XIII. Kongregacje tercjarskie istniały wówczas niemal przy każdym klasztorze reformatów⁴².

Innym polem działania reformatów była edukacja. 1 VI 1843 r. z polecenia rządu wiedeńskiego w klasztorze przemyskim założyli oni szkołę dla chłopców

³⁹ A. B. Sroka, *op. cit.*, s. 204–209.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ A. B. Sroka, *op. cit.*, s. 239, 244.

⁴² W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. 2, Kraków 1909, s. 294.

głuchoniemych. Kierował nią o. Konstanty Pacholik do swojej śmierci w 1884 r. Był on także wykładowcą języka migowego w seminariach diecezjalnych obrządku łacińskiego i greckiego w Przemyślu. Klerycy odbywali zajęcia praktyczne w klasztorze, pomagając w ten sposób w prowadzeniu szkoły. W 1836 r. w Rawie Ruskiej w domu hrabiny Jabłonowskiej reformaci założyli i prowadzili dwuklasową, a potem trzyklasową szkołę podstawową. Utrzymywali ją przez 18 lat. Jeden z kapłanów był nauczycielem, a brat zakonny woźnym. W 1854 r. rząd wyznaczył pensję dla nauczyciela. Wówczas zakonnicy przekazali szkołę władzom miejskim. Jeden kapłan z klasztoru w Kętach był stałym katechetą szkoły rolniczej w Kobiernicach. Reformaci krakowscy katechizowali w szkole żeńskiej przy ulicy Mikołajskiej, św. Tomasza, na Krowodrzy i Prądniku Białym⁴³.

2. Bernardyni

Bernardyńska prowincja zakonna, tzw. galicyjska, znajdująca się pod panowaniem austriackim, była podatna na wszystkie zagrożenia związane z reformami józefińskimi. W 1882 r. prowincję tę wizytował generał zakonu o. Bernardyn Portu Romatino. Od tego czasu bernardyni zaczęli powoli wyswobadzać się z wpływów tego systemu, nawiązując do pierwotnej obserwacji. Zorganizowali własne studium zakonne, przywrócili dawną, zerwaną wskutek krępującej interwencji władz austriackich łączność z centralą Zakonu Braci Mniejszych w Rzymie. Wielkie zasługi w dziedzinie renowacji życia zakonnego położył prowincjał bernardynów o. Norbert Golichowski (1882–1885)⁴⁴.

2.1. Stan prowincji

W 1806 r. pod naciskiem władz austriackich w Sokalu odbyła się wspólna kapituła zakonnej prowincji małopolskiej (zachodniej Galicji) i prowincji galicyjskiej – dawnej prowincji ruskiej przedrozbiorowej (wschodniej Galicji). Na posiedzeniu, wbrew woli zakonników, została przeprowadzona unia obu prowincji bernardyńskich. Nową jednostkę administracyjną nazwano Prowincją Wschodniej i Zachodniej Galicji. Na urząd prowincjała został wybrany o. Salwator Radliński. 15 XI 1806 r. generał zakonu o. Hilary Cervelli a Monte Magno wydał dekret zatwierdzający unię. Prowincja Wschodniej i Zachodniej

⁴³ A. Sroka, *op. cit.*, s. 206.

⁴⁴ A.K. Sitnik, *Norberta Golichowskiego OFM Autobiografia napisana dla jego przyjaciół Bolestawów Eulenfeldów*, w: *Habent omnia tempora sua. Prace ofiarowane ks. prof. dr. Hab. Januszowi Wyciśle*, red. Z. Gogola, Kraków 2013, s. 445–471; A.J. Szteinke, *Polscy Bracia Mniejsi w służbie Ziemi Świętej, 1342–1995*, Poznań 1999, s. 77–78; H.E. Wyczawski, *Golichowski Norbert Adam, krypt.: Ks. N. G., (1848–1921), bernardyn, historyk swego zakonu*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 146–147.

Galicji objęła 31 klasztorów (13 z dawnej prowincji małopolskiej i 18 z dawnej prowincji ruskiej)⁴⁵.

Tabela 2. Klasztory Prowincji Wschodniej i Zachodniej Galicji, 1806 r.

L.p.	Klasztory dawnej prowincji małopolskiej	Klasztory dawnej prowincji ruskiej przedrozbiorowej
1	Kraków	Lwów
2	Kalwaria Zebrzydowska	Zbaraż
3	Tarnów	Leśniów
4	Alwernia	Brzeżany
5	Piotrkowice	Gwoździec
6	Święta Katarzyna	Fraga
7	Kazanów	Sambor
8	Karczówka	Dukla
9	Wielka Wola (Paradyż)	Rzeszów
10	Opatów	Przeworsk
11	Radom	Leżajsk
12	Krześlin	Sokal
13	Kobyłka	Krystynopol
14	-	Radecznica
15	-	Lublin
16	-	Józefów nad Wisłą
17	-	Łuków
18	-	Jeleniec

Źródło: K. Grudziński, *Prowincje i klasztory*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanów*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978, s. 26.

Do początku XIX w. budowle kościelno-klasztorne we Fradze popadły w ruinę, a zakonnicy nie mieli możliwości finansowych na przeprowadzenie remontów. Z tego względu 14 II 1807 r. abp Kajetan Kicki wydał nakaz przeniesienia nabożeństw z kościoła we Fradze do kościoła parafialnego w Podkamieniu. Z kolei gubernium lwowskie nakazało bernardynom dekretem z 26 VI 1807 r. opuścić klasztor we Fradze. Miejscowa ludność rozebrała budynki kościoła i klasztoru. Wzgórze z ruinami nadal nazywała klasztorem⁴⁶.

⁴⁵ K. Grudziński, *Prowincje i klasztory*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970...*, s. 26.

⁴⁶ A.K. Sitnik, *Wybrane inwentarze bernardyńskich kościołów i klasztorów repatriowanych z XVIII i XIX wieku*, Kalwaria Zebrzydowska 2021, s. 125.

W 1807 r., po rozgromieniu Prus przez wojska napoleońskie, powstało Księstwo Warszawskie obejmujące ziemie polskie pod zaborem pruskim (bez Pomorza, Warmii i okręgu białostockiego). W 1809 r. powiększyło się ono o tereny zachodniej Galicji w wyniku zwycięskiej kampanii księcia Józefa Poniatowskiego. Austria utraciła wówczas ziemie polskie zajęte w III rozbiórce⁴⁷. W 1809 r. na terytorium Księstwa Warszawskiego znalazło się 16 klasztorów Prowincji Zachodniej i Wschodniej Galicji, a mianowicie w Krakowie, Alwerni, Piotrkowicach, Karczówce, Świętej Katarzynie, Kazanowie, Wielkiej Woli (Paradyżu), Opatowie, Radomiu, Lublinie, Radecznicy, Józefowie nad Wisłą, Łukowie, Jeleńcu, Krześlinie i Kobyłce. W tej sytuacji Prowincja Zachodniej i Wschodniej Galicji przestała istnieć, bowiem władze austriackie zakazały zakonnikom kontaktowania się z klasztorami położonymi za granicą. W 1810 r. w Leżajsku odbyła się więc kapituła bernardynów. Wzięły w niej udział klasztory prowincji galicyjskiej, które utrzymały się w granicach Austrii: Lwów, Leśniów, Brzeżany, Gwoździec, Dukla, Rzeszów, Przeworsk, Leżajsk, Tarnów, Kalwaria Zebrzydowska, Sokal i Krystynopol. Prowincjałem dla tych 12 klasztorów został wybrany o. Salwator Radliński. Prowincja galicyjska bernardynów liczyła 95 kapłanów, 22 kleryków i 46 braci zakonnych, w sumie 163 zakonników⁴⁸.

W 1815 r. na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego Rosja zwróciła Austrii zajęty sześć lat wcześniej okręg tarnopolski. Dzięki temu w skład prowincji galicyjskiej bernardynów wszedł klasztor w Zbarażu. Klasztory w Krakowie i Alwerni od 1815 r. znajdowały się na terenie Wolnego Miasta Krakowa. W 1848 r. ten eksterytorialny skrawek Polski zajęła Austria. 26 X 1852 r. generał zakonu o. Venanzio Metildi de Celanoodpowiednim dekretem włączył obie te placówki w skład zakonnej prowincji galicyjskiej bernardynów⁴⁹.

W drugiej połowie XIX w. na terenie archidiecezji lwowskiej staraniem bernardynów powstało kilka ekspozytur (filii) o charakterze duszpasterskim. Przy klasztorze w Gwoźdźcu w 1873 r. powstała ekspozytura w Sorokach⁵⁰ i w 1875 r. w Dżurkowie⁵¹. Wokół klasztoru w Zbarażu powstały trzy ekspozyтуры: w 1883 r. w Stryjówce⁵², w 1894 r. w Jacowcach⁵³ i w 1896 r. w Maksymówce⁵⁴. Zakonnicy dojeżdżali do nich z pobliskich klasztorów w niedziele i święta z posługą duszpasterską.

⁴⁷ M. Żywczyński, *Historia powszechna, 1789–1870*, Warszawa 1997, s. 150, 170.

⁴⁸ K. Grudziński, *Prowincje i klasztory...*, s. 27–28.

⁴⁹ H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, t. 3: 1772–1946, Kalwaria Zebrzydowska 992, s. 60–61, 213.

⁵⁰ A. Chadam, *Soroki*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 352.

⁵¹ A. Chadam, *Dżurków*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce...*, s. 57–58.

⁵² A. Chadam, *Stryjówka*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce...*, s. 355–357.

⁵³ A. Chadam, *Jacowce*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce...*, s. 94–95.

⁵⁴ A. Chadam, *Maksymówka*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce...*, s. 215–216.

W 1896 r. wikariusz prowincji bernardyńskiej, o. Norbert Golichowski, podjął decyzję, popartą przez arcybiskupa lwowskiego Seweryna Morawskiego, odbudowy klasztoru we Fradze. W następnym roku o. Golichowski poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła i klasztoru, która zakończyła się w 1899 r.⁵⁵

2.2. Obserwacja zakonna

W galicyjskiej prowincji bernardynów niemal systematycznie odbywały się kapitule prowincjalne i kongregacje międzykapitulne (zebranie definitorium z prowincjałem na czele) normujące życie zakonne. W 1810 r. odbyła się kapituła prowincjalna w Leżajsku, na której prowincjałem został wybrany o. Salwator Radliński⁵⁶. Kolejna kapituła prowincjalna również odbyła się w klasztorze leżańskim w 1813 r. Prowincjałem ponownie został o. Radliński. Przeprowadzał on wizytacje klasztorów, ogłaszał kurendy. Prawdopodobnie nie zwoływał kongregacji międzykapitulnych, a w ślad za nim poszli jego następcy. Praktyka ich zwoływania weszła na stałe dopiero po 1830 r. Kurendy prowincjałów bernardyńskich w połowie były listami pasterskimi wzywającymi zakonników do doskonałości chrześcijańskiej i przestrzegania obserwancji w klasztorach, w połowie stanowiły dekret reformacyjny po odbytej wizytacji. Często zawierały zarządzenia gubernium. Relacje powizytacyjne do 1855 r. prowincjałowie byli zobowiązani przysyłać do konsystorza. 24 I 1818 r. arcybiskup lwowski Andrzej Ankiewicz żądał relacji o stanie moralnym każdego zakonnika w jego archidiecezji. Do 1855 r. bernardyni galicyjscy zwołali 14 kapituł prowincjalnych: w Leżajsku (1816), Kalwarii Zebrzydowskiej (1819), Zbarażu (1822), Kalwarii Zebrzydowskiej (1825), Leżajsku (1828), Kalwarii Zebrzydowskiej (1831), Sokalu (1834), Leżajsku (1837 i 1840), Gwoźdźcu (1843), Zbarażu (1846), Kalwarii Zebrzydowskiej (1849), Leżajsku (1852) i Kalwarii Zebrzydowskiej (1855).

Do lat 40. XIX w. biskupi prowadzili bardzo ożywioną korespondencję z prowincjałami bernardynów w sprawie obsadzania stanowisk parafialnych kapłanami zakonnymi. Wszystkie bowiem trzy diecezje galicyjskie odczuwały znaczny brak duchowieństwa. W tej sytuacji ratunkiem dla biskupów było obsadzanie wakujących placówek duszpasterskich zakonnikami. Każdy

⁵⁵ A. Chadam, *Fraga*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce...*, s. 63–64.

⁵⁶ Ojciec Salwator Radliński był lektorem na studium filozofii w Łucku (1766–1779), Lwowie (1780–1784) i Lublinie (1784–1786), następnie teologii w Lublinie (1784–1799). Piastował urzędy definitora prowincji ruskiej bernardynów (1793–1796), kustosza autonomicznej kustodii lubelskiej (1797–1799), kustosza prowincji małopolskiej, tzw. zachodniej Galicji (1799–1806), prowincjała prowincji wschodniej i zachodniej Galicji (1806–1810), prowincjała prowincji galicyjskiej (1810–1816), definitora generalnego (1816–1825), kustosza klasztoru lwowskiego (1816–1825). K. Grudziński, *Radliński Salwator Ignacy h. Gryf (1751–1825), bernardyn, autor gramatyki łacińskiej, traktatów filozoficznych i teologicznych oraz zbiorów kazań*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 403–404.

biskup chciał otrzymać najlepszych kapłanów, a gdy prowincjał nie mógł spełnić tego żądania, okazywał niezadowolenie. Tymczasem w 14 klasztorach bernardyńskich nie było ich zbyt wielu. W 1810 r. wszystkich kapłanów w prowincji galicyjskiej bernardynów było 95, w 1825 r. – 83, w 1837 r. – 80, w 1840 r. – 80, w 1849 r. – 104, w 1852 r. – 95. Wśród nich znajdowali się kapłani chorzy i starzy, niezdolni do pracy na parafiach, inni pełnili urzędy i funkcje gwardianów, magistrów nowicjuszy, lektorów, kaznodziejów, spowiedników, a zatem również nie mogli opuszczać klasztoru. Przeciętnie jedna czwarta kapłanów bernardyńskich przebywała na parafiach. W 1802 r. władze rządowe wydały dekret, na mocy którego kapłani zakonnicy pracujący na parafiach mieli zdać w konsystorzu egzamin z teologii moralnej, pastoralnej, prawa kanonicznego i z dwóch rozdziałów Księgi ustaw cywilnych. Z jednej strony pomoc świadczona przez bernardynów na parafiach pozwoliła biskupom galicyjskim zapewnić opiekę duszpasterską wiernym w wielu wakujących i niedostatecznie obsłużonych parafiach. Był to pozytywny wymiar ich pracy w duszpasterstwie parafialnym. Z drugiej strony działalność ta negatywnie wpływała na życie zakonne. Klasztory wyludniały się, brakowało ojców do utrzymania służby Bożej w kościołach klasztornych. Upadała obserwancja zakonna, bowiem kapłani przyzwyczajeni na parafiach do trybu życia księży diecezjalnych po powrocie do klasztorów wnosili problematyczne nawyki, które nieraz wywoływały wręcz ferment. Niektórzy przywozili z parafii większą czy mniejszą sumę pieniędzy i nie chcieli rezygnować z dysponowania nimi. Zaczęli ich w tym naśladować również zakonnicy, którzy nie pracowali na parafiach. Zwyczajowo kapłani przebywający na parafiach dwa stypendia mszalne w tygodniu oddawali na rzecz klasztoru, a z pozostałych dni zabierali dla siebie. Poza tym pobierali drobną pensję z funduszu religijnego. Dodatkowo administratorzy parafii mieli dochody z administrowanego beneficjum, a wikariusze dostawali wynagrodzenia za różne posługi duszpasterskie. Roczna kongrua (konieczne wynagrodzenie) administratora zakonnego wynosiła 150 florenów. Prowincjałowie bernardyńscy, chcąc ratować dawną obserwancję, porozumieli się z biskupami, aby kapłani zakonnicy pracujący na parafiach każdego roku odprowadzali w klasztorze ośmiodniowe rekolekcje. Poza tym ich pobyt poza klaszturem mógł trwać rok, najwyżej dwa lata, po upływie których musieli być wymienieni na innych zakonników. 13 V 1818 r. prowincjał bernardynów o. Gaudenty Thynell proponował, aby wikariusz zakonnicy otrzymywał od proboszcza wikt i odzienie, a zarobione pieniądze przekazywał do klasztoru. Wyludnianie się klasztorów przez zabieranie bernardynów do pracy duszpasterskiej okazało się niebezpieczne. W 1813 r. konsystorz lwowski pod wpływem sugestii gubernium w piśmie do prowincjała bernardynów stwierdził, że w klasztorach jest mało zakonników, zatem może nastąpić ich koncentracja, czyli łączenie dwóch lub trzech klasztorów, oraz zażądał podania przyczyn braku kandydatów do

zakonu. Konsystorz jednak bardzo dobrze wiedział, że powodem wyludnienia nie był brak kandydatów, ale zabieranie zakonników do pracy na parafiach. Prowincjał o. Salwator Radliński w odpowiedzi podał pełną liczbę zakonników w klasztorach z wyszczególnieniem kapłanów pracujących na parafiach i tak sprawa ucichła⁵⁷.

W omawianym okresie nastąpiły u bernardynów nadużycia w zakresie stroju zakonnego. Niektórzy z nich zaczęli nosić tzw. kramne habity, uszyte z lekkiego materiału, o wąskich rękawach, z zaprasowanymi czterema fałdami z przodu i czterema z tyłu, nie dbając o przepisane ustawami zakonnymi barwę. Obszywali wewnątrz kaptura jedwabnym materiałem, zaczęli używać białych kołnierzyków i jedwabnych szalików, piętnowanych już w 1803 r. przez prowincjała o. Eukarpiego Weigla. Niektórzy kapłani zaczęli nosić małe tonsury na wzór księży diecezjalnych. W klasztorach używali tzw. kapudraków, czyli krótszych tunik z kapturem, przepasanych zakonnym paskiem, noszonych w Galicji przez duchowieństwo diecezjalne. Wchodząc na ambonę, wkładali komżę i stułę, choć zwyczaj zakonny wymagał, aby głosić kazania w przywdzianej na habit pelerynie. Kapituły i prowincjałowie bernardynów podejmowali wysiłki, aby zahamować postępujący w klasztorach proces rozluźnienia dyscypliny zakonnej i w miarę możliwości przywracać obserwancję. Prowincjałowie w czasie wizytacji, mając kontakt z każdym bernardynem, mogli bezpośrednio korygować zauważone niedoskonałości i wykroczenia. Niezależnie od tego w kurendach wykładali zasady dążenia do chrześcijańskiej doskonałości w duchu św. Franciszka z Asyżu i ogłaszali dla całej prowincji powizytacyjne dekrety reformacyjne. Kładli duży nacisk na zachowywanie ślubu ubóstwa. Pomimo zubożenia klasztorów bernardyńskich i braku możliwości podejmowania jakichkolwiek inicjatyw bez zgody biskupów, cyrkułów i lwowskiego gubernium zakonnicy podejmowali prace restauracyjne posiadanych budowli kościelnych i zabudowań klasztornych⁵⁸.

18 VIII 1855 r., jak już było wspomniane, Austria zawarła konkordat ze Stolicą Apostolską. Tym samym zakończył się okres reform józefińskich Kościoła⁵⁹. Bernardyni odzyskali swobodę w kontaktach z kurią generalną w Rzymie. Generał zakonu mógł na powrót ingerować w wewnętrzne sprawy prowincji zakonnej. Wyznaczał co trzy lata wizytatora generalnego i prezesa kapituły prowincjalnej. Zakon odzyskał egzempcję spod władzy miejscowych biskupów. Zakonnicy zaczęli reaktywować zniesione bractwa i zakładać nowe. Ustało przymusowe zabieranie kapłanów z klasztorów na prace do parafii. Prowincjałowie mogli swobodnie wyjeżdżać na kapituły generalne zakonu. Prowincjałowie po każdej kapitule nadal posyłali do ustanowionego w 1849 r. namiestnictwa (w miejsce gubernium) wykaz członków zarządu

⁵⁷ H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy...*, s. 221–224, 231–232.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 232–233, 235–239.

⁵⁹ Z. Zieliński, *Papiestwo i papież dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1999, s. 167.

provincji i zmian przełożonych klasztorów. Podobny spis przesyłali do konsystorza. Z biegiem czasu przerodziło się to w powiadomienie grzecznościowe. Do 1918 r. konsystorze były jedynymi pośrednikami w załatwianiu spraw finansowych klasztorów. W latach 1858–1897 bernardyni galicyjscy odbyli 14 kapituł prowincjalnych: w Leżajsku (1858, 1861), Kalwarii Zebrzydowskiej (1864), Lwowie (1867, 1870), Leżajsku (1873, 1876), Kalwarii Zebrzydowskiej (1879, 1882), Lwowie (1885), Sokalu (1888), Kalwarii Zebrzydowskiej (1891), Leżajsku (1894, 1897). Poziom moralno-ascetyczny zakonników w bernardyńskiej prowincji galicyjskiej zasadniczo był taki sam jak w okresie józefińskim. Zdarzały się wykroczenia przeciw przepisom reguły i konstytucji zakonnych. Prowincjałowie zwalczali je poprzez upomnienia w czasie wizytacji, w systematycznie ogłaszanych kurendach piętnowali zaniedbania i zachęcali do gorliwości, stosowali kary, choć w tym okresie zanikły w klasztorach karcery. Coraz częściej nawoływali też do odnowienia życia wspólnego. Pewne jego przejawy pozostawały bez zmian: zakonnicy mieszkali w klasztorach, brali udział we wspólnych modlitwach i chórze brewiarzowym. W refektarzu wspólnie spożywali posiłki. Od przełożonych otrzymywali odzież. Prowadzili zespołową pracę duszpasterską w kościołach. Samowolnie nie opuszczali klasztorów. Jakże były zatem nadużycia? Jak już wspomniano, zakonnicy zaczęli posiadać własne pieniądze i nimi dysponować. Kapłani w ciągu miesiąca zabierali dla siebie osiem stypendiów. Ojcowie prowincji i aktualni członkowie zarządu prowincji tylko trzy stypendia w tygodniu oddawali na rzecz klasztoru. Prowincjałowie zabraniali zakonnikom jedynie przechowywania pieniędzy w celach, polecając deponować je w kasie klasztornej. Nie pozwalali również na poszukiwania stypendiów mszalnych na własną rękę i nakazywali prosić o nie gwardianów. Z zebranych sum niektórzy zakonnicy czynili drobne fundacje, wspierali krewnych, oddawali gwardianowi na potrzeby klasztoru, kupowali sobie lekkie tkaniny na habity. Rządową dotację w wysokości 200 florenów rocznie gwardiani zabierali zakonnikom na potrzeby klasztoru. Bracia zakonnicy mieli mniej okazji do zarobienia pieniędzy niż kapłani. Po ich śmierci okazywało się, że pozostawały po nich tylko jakieś drobne kwoty, stąd należy wnosić, że nie dorabiali się znaczniejszej gotówki. Tak więc posiadanie i dysponowanie pieniędzmi było nadużyciem i nadwyrężało życie wspólne.

Kapituła prowincjalnej w 1882 r. przewodniczył generał zakonu o. dal Vago. Na sesjach kapituły zachęcał do przestrzegania przepisów reguły i konstytucji, korygował panujące w prowincji bernardyńskiej błędne pojęcia o ubóstwie zakonnym. Zwracał uwagę, że każdy zakonnik przy składaniu profesji ślubował żyć bez własności. Jako środki powrotu do dobrze pojętego życia wspólnego widział jednolitą formację młodego pokolenia zakonników i wyzbywanie się przez starszych pieniędzy. Okazało się jednak, że propagowana przez prowincjała bernardynów o. Norberta Golichowskiego reforma pokapitulna nie

wzbudziła większego zainteresowania wśród bernardynów. Przystąpienie do „komuny”, jak mawiali zakonnicy, polegało na oddaniu posiadanych pieniędzy do kasy wspólnej klasztoru oraz podpisanie deklaracji, że na przyszłość nie będzie się zatrzymywać dla siebie żadnych innych. Bernardynów bardziej przerażał nakreślony przez o. Golichowskiego regulamin w klasztorach o życiu wspólnym. Był rygorystyczny, a przy tym bezduszny, krytykowany nawet przez zakonników oddanych reformie. Regulamin obejmował nie tylko porządek dziennych modlitw i posiłków, ale wymieniał także meble, jakie w ramach ubóstwa były dopuszczalne w celi zakonnika, ilość jego osobistej bielizny i innej odzieży, pokarmy, jakie należy podawać zakonnikom na śniadanie, obiad i kolację. Pojawiła się w nim nawet zabawna wskazówka mówiąca, że podczas wieczornej rekreacji można pić herbatę, ale nie więcej niż dwie szklanki. Regulamin nie miał nic z ducha św. Franciszka z Asyżu.

Na kapitułach prowincjalnych w 1891 i 1894 r. na urząd prowincjała został wybrany gorliwy i świątły zakonnik, o. Apolinary Garguliński⁶⁰. Dbał on o obserwancję zakonną w klasztorach. „Niekomunistom” nakazał oddawać pieniądze w depozyt przełożonym, polecił zaprowadzić w klasztorach na dolnych korytarzach klauzurę, a także uczyć tercjarzy kucharstwa, aby w przyszłości usunąć kobiety z kuchni klasztornych. Na kongregacji w 1898 r. przypomniano bernardynom przepisy o codziennej medytacji, odprawianiu dwa razy w tygodniu *capitulum culparum*, wprowadzeniu dyscypliny (biczowania) w klasztorach nowicjackich i we Lwowie, gdzie byli klerycy, oraz polecono, aby coroczne ośmiodniowe rekolekcje zaczynać we wszystkich klasztorach po pierwszej niedzieli Adwentu albo po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu. Przypomniano, że w każdym klasztorze mają być robione co kwartał szkontra dochodów i wydatków oraz Mszy przyjętych i odprawionych. Polecono, aby we wszystkich klasztorach układać każdego roku preliminarz dochodów i wydatków. Nakazano „niekomunistom” odprawiać we wszystkie dni tygodnia Msze św. na rzecz klasztorów, w których mieszkali⁶¹.

W okresie pojózefińskim dwóch bernardynów z prowincji galicyjskiej zasłynęło świętobliwym życiem, mianowicie o. Jacek Filipiak (zm. 1912) w Leżajsku i o. Wawrzyniec Wysoczyński (zm. 1872) w Kalwarii Zebrzydowskiej⁶².

⁶⁰ K. Grudziński, *Garguliński Apolinary Jan (1860–1895), bernaryn, autor wspomnienia o jubileuszu ku czci błog. Jana z Dukli*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 139–140.

⁶¹ H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy...*, s. 251–278.

⁶² H.E. Wyczawski, *Ksiądz Jacek Filipiak (1867–1912), świętobliwy Bernardyn z klasztoru leżajskiego*, Kalwaria Zebrzydowska 1989.

2.3. Formacja i studia

Instytucjami, które pozwoliły funkcjonować bernardynom galicyjskim nieprzerwanie do 1918 r., były nowicjat i studia zakonne.

W latach 1806–1809 w Prowincji Obojga Galicji nowicjaty istniały w klasztorach w Leżajsku, Sokalu, Kalwarii Zebrzydowskiej, Krakowie i Łukowie. Były one wspólne dla kandydatów na kleryków i braci zakonnych. Przeciętnie przebywało w nich po kilku nowicjuszy: w 1822 r. nowicjat w Leżajsku liczył czterech kleryków i brata zakonnego, w Sokalu tylko czterech kleryków. W 1823 r. w nowicjacie w Kalwarii Zebrzydowskiej było czterech kleryków i dwóch braci zakonnych. W 1818 i 1855 r. w Leżajsku oraz w latach 1843–1855 w Sokalu nie było żadnego nowicjusza. Według zarządzeń władz państwowych wolno było przyjąć kandydatów na braci zakonnych tylko tylu, ilu było niezbędnych w klasztorach. Stąd ich liczba nie dochodziła niekiedy do połowy liczby kapłanów. W 1810 r. na 95 kapłanów w prowincji galicyjskiej było 45 braci, w 1840 r. na 80 kapłanów 32 braci, w 1849 r. na 104 kapłanów 33 braci, w 1852 r. na 95 kapłanów 33 braci. W czasie panowania cesarza Józefa II i przez kolejnych 20 lat tylko kancelaria nadworna udzielała pozwoleń na wstąpienie do zakonu. Dopiero dekretem z 23 VIII 1810 r. scedowała to prawo na lwowskie gubernium. Władze rządowe ostrzegały prowincjałów, aby ostrożnie przyjmowali kandydatów do zakonu z zagranicy. Polecały wymagać od kandydatów świadectwa moralności, *testimoniales* od ich ordynariuszy, pozwolenia gubernium i ponadto od kandydatów na kleryków świadectwa ukończonej nauki. Wymagano ukończenia gimnazjum, dobrze widziano ukończony kurs filozofii. Do 1855 r. gwardianie klasztorów nowicjackich zobowiązani byli z końcem każdego roku do wysyłania do gubernium listy przyjętych nowicjuszy. Według rozporządzeń rządowych wolno było przyjąć młodzieńca do nowicjatu i ubrać go w habit dopiero w jego 23. roku życia. Wraz z łagodzeniem systemu józefińskiego 29 IV 1802 r. lwowskie gubernium ogłosiło dekret, w którym zezwalało klerykom składać profesję wieczystą po ukończeniu 21. roku życia. Musieli oni jednak przebywać od przywdziania habitu przez trzy lata w klasztorze i po nowicjacie ukończyć filozofię. Trudno opisać formację nowicjuszy z uwagi na brak przekazów źródłowych. Należy domniemywać, że była ona taka sama jak dotychczas w prowincji bernardyńskiej. Uczono ich zatem reguły, zapoznawano z jej papieskimi objaśnieniami, z konstytucjami zakonu, wdrażano do ćwiczeń ascetycznych, do chórowego odmawiania brewiarza, uczono metod rozmyślenia, śpiewów kościelnych i łaciny. Wykładano również nowicjuszom język niemiecki. Po 1840 r. w nowicjacie sokalskim uczył go wicemagister o. Gaudenty Dolański, zaś w nowicjacie leżajskim o. Feliks Karchell. Czynnikiem negatywnie wpływającym na funkcjonowanie nowicjatów były częste zmiany magistrów. Na kapitule prowincjalnej w 1882 r. generał zakonu dal Vago wyznaczył na klasztor nowicjacki dla kleryków Sokal, zaś

na nowicjat dla braci zakonnych Kalwarię Zebrzydowską. W 1884 r. przybył nowicjat ze Lwowa. W 1886 r. został reaktywowany nowicjat w Leżajsku wspólny dla kleryków i braci zakonnych, zlikwidowano zaś nowicjaty w Sokalu i Kalwarii Zebrzydowskiej. Nowicjat we Lwowie został zamknięty na przełomie 1888 i 1889 r. Do 1897 r. istniał zatem tylko nowicjat w Leżajsku dla kleryków i braci zakonnych. W 1897 r. został otwarty nowicjat dla braci zakonnych w Kalwarii Zebrzydowskiej⁶³.

Cesarz Józef II na mocy dekretu wystawionego 25 VIII 1802 r. zezwolił na tworzenie w klasztorach domowych studiów (wspomniane już *studia domestica*) według określonych przepisów. Zgodnie z nimi ukończenie gimnazjum i filozofii było warunkiem podjęcia przez kleryków studiów z zakresu teologii. Ich finalizacja z kolei stanowiła podstawę przyjęcia święceń kapłańskich. Przepisy, według których dany zakon mógł urządzić studia domowe, ustalała Nadworna Komisja Studiów. Fundamentem tworzenia organizacji było zatrudnienie wykwalifikowanych profesorów. Dopiero wówczas komisja powierzała im prowadzenie studium. Wystawiane przez nich świadectwa miały rangę dokumentu państwowego. Jeżeli zakon z różnych względów nie mógł erygować studiów domowych, wówczas Nadworna Komisja mogła wydać zezwolenie na stworzenie tzw. zakładu. Mogli w nim wykładać zakonnicy i świeccy firmowani przez Uniwersytet Lwowski. Jednak wystawiane przez nich świadectwa nie miały mocy dokumentu państwowego, a co za tym idzie – klerycy zobowiązani byli do złożenia egzaminu semestralnego przed profesorami państwowymi. Władze zaborcze nakazywały prowadzić w studium zakonnym wykłady z zakresu teologii dogmatycznej, pastoralnej, moralnej, historii Kościoła, prawa kanonicznego (1812) oraz katechetyki i pedagogiki (1813).

Na mocy dekretu z 1802 r. prowincjał Gaudenty Thynell w 1824 r. podjął starania o zorganizowanie Instytutu Teologicznego w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie bernardyni od około 1640 do 1783 r. prowadzili studium teologii moralnej. Popierany przez arcybiskupa lwowskiego Andrzeja Ankwicza, skłonił biskupa tynieckiego Grzegorza Zieglera do rokowań z gubernium lwowskim w sprawie erekcji instytutu kalwaryjskiego. Rozmowy zakończyły się pomyślnie. Kuratelę nad nowo powstałym instytutem w Kalwarii Zebrzydowskiej objął bp Ziegler, mianując rektorem ks. Franciszka Wierzchlejskiego. Wykładowcami byli księża diecezjalni, funkcję ojca duchownego objął zaś bernardyn. Profesorowie pobierali pensje z funduszu religijnego, a klasztor utrzymywał ich i zaopatrywał w stypendia mszalne. W 1829 r. instytut został przeniesiony z Kalwarii Zebrzydowskiej do klasztoru lwowskiego. Przebywali w nim odtąd wszyscy klerycy zakonni z Galicji. Najwięcej wykładowców pochodziło ze środowiska bernardyńskiego. Sprawę uposażenia studium lwowskiego bernardyni omawiali na kolejnych kapitułach (1831, 1834, 1855). W 1851 r. przenieśli studium filozofii z Sokala do Lwowa, aby zapewnić

⁶³ H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy...*, s. 239–242, 266, 271, 291–293.

klerykom jednolitą formację. Na ich utrzymanie wyznaczili szczegółowe kwoty, które poszczególne klasztory miały wpłacać każdego roku do kasy prowincjałskiej.

Jak potoczyły się dalsze losy bernardyńskiego studium? Reforma józefińska i podwyższenie wymogów oświatowych względem duchowieństwa zakonnego niewątpliwie były potrzebne. Jednak pozbawienie zakonników wpływu na przeprowadzane zmiany spowodowało szereg negatywnych konsekwencji, jak chociażby laicyzację życia zakonnego.

Instytut Teologii wraz z osłabieniem józefińskiego rygoryzmu zaczął odgrywać coraz mniejszą rolę w ogólnozakonnym szkolnictwie. Przestali do niego przysyłać swoich kleryków od 1852 r. cystersi, od 1868 r. dominikanie, od 1878 r. kapucyni, od 1883 r. franciszkanie konwentualni. Podobnie było z wykładowcami. W 1887 r. oprócz bernardynów wykłady prowadziło jedynie dwóch dominikanów (teologia dogmatyczna i moralna) i karmelita trzewickowy (historia Kościoła). Przed 1886 r. bernardyni lwowscy zaczęli prowadzić tzw. *humaniora*. W takiej sytuacji prowincjał o. Łukasz Dankiewicz polecił o. Apolinaremu Gargulińskiemu zorganizowanie własnego studium teologicznego. Generał zakonu o. Alojzy Canali dokonał w 1892 r. kanonicznej erekcji studium bernardyńskiego w randze generalnego we Lwowie. Lektorzy mogli zatem uzyskiwać jubilację. W Sokalu natomiast generał erygował studium filozofii obejmujące dwuletnie nauczanie. Przesłał również wykaz podręczników, według których lektorzy mieli prowadzić wykłady. Za duchową formację kleryków byli odpowiedzialni prefekci (magistrowie) wybierani na kapitule prowincjałnej. Świecenia kapłańskie diakoni przyjmowali już na początku ostatniego roku studiów. Następnie kończyli naukę, pozostając w dalszym ciągu podporządkowani prefektowi. Na mocy uchwały kapituły z 1894 r. wszystkie klasztory miały przeznaczyć na utrzymanie studium lwowskiego 3% rocznego dochodu⁶⁴.

⁶⁴ A.K. Sitnik, *Od Lwowa do Kalwarii Zebrzydowskiej. Dzieje bernardyńskiego studium filozoficzno-teologicznego*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 11, red. J. Walkusz, Lublin 2012, s. 161–176; Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie, rkp. RGP-a-6, I. *Archivium Provinciae Beati Joannis Duklani sub protectione Immaculate Conceptae B. Mariae semper Virginis*. II. *Dispositiones et resolutiones tam regiminis politici quam etiam spiritualis ab anno 1806 [1 Septembris] emanatae*, 1784, 11 grudnia–1804, 20 kwietnia, 1806, 1 września–1825, 24 kwietnia, s. 134–135; rkp. RGP-a-7, *Acta Provinciae utriusque Galliciae Immaculatae Conceptionis B.V. Mariae sub regimine A.R.P. Salvatoris Radliński [...] ministri provincialis die 21 Julii anno Domini 1806 inchoata*, 1802, 29 kwietnia, 1806, 17 lipca–1825, 20 lipca, 1826, 8 lutego, s. 1, 101; rkp. RGP-a-8, *Acta Provinciae Galicianae sub titulo Immaculatae Conceptionis B.V. Mariae. In specie acta capitularia et litterae encyclicae ministrorum provincialium ab anno 1828 usque ad capitulum ordinis in conventu Leżajscensi die 5 Julii 1858 celebratum*, 1828, 21 września–1858, 17 maja, s. 18, 47; rkp. RGP-a-9, *Acta Provinciae Galicianae ordinis Minorum Regularis Observantiae vulgo Bernardinorum sub titulo Immaculatae Conceptionis B.V. Mariae, in specie acta capitularia et litterae encyclicae ministrorum provincialium a tempore capituli Leżajscensis die 5 Julii anno 1858 celebrati*, 1858, 5 lipca–1895, 5 września, s. 215, 248, 411–412, 438, 448; rkp. RGP-a-10, *Acta Provinciae Observantium in*

Wśród bernardynów, którzy zajmowali się pisarstwem i ogłaszali swoje prace drukiem, znaleźli się o. Pius Burdziński (zm. 1861), który dokonał przekładu *Nabożeństwa za zmarłych* (Lwów 1825)⁶⁵, i o. Pankracy Folwarski (zm. 1810), który wydał *Śpiewnik kościelny* (Kraków 1802), zamieszczając w nim pieśni kalwaryjskie⁶⁶. Lektorzy pozostawiali po sobie szkice wykładów. Ojciec Klementyn Szyndlarski (zm. 1811) pozostawił dwa zarysy wykładów z teologii⁶⁷, zaś o. Antonin Walter (zm. 1828) *Selectae quaestiones philosophicae*⁶⁸. W okresie pojózefińskim zwiększyła się liczba bernardynów piszących i ogłaszających swoje prace drukiem. Wśród nich znaleźli się o. Euzebiusz Stateczny (zm. 1921), którego bibliografia podmiotowa obejmuje 133 pozycje⁶⁹, czy o. Stefan Podworski (zm. 1913), który pisał i drukował prace dewocyjne o zabarwieniu historycznym dotyczące klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej⁷⁰.

2.4. Duszpasterstwo

W XIX w. bernardyni prowadzili duszpasterstwo we własnych kościołach klasztornych. Urządzali różne nabożeństwa paraliturgiczne charakterystyczne dla franciszkanów, takie jak: droga krzyżowa, nabożeństwa pasyjne, godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP, nabożeństwa kolędowe przed żłóbkiem w okresie Bożego Narodzenia, uroczystość ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP (8 XII) z oktawą, procesją eucharystyczną i kazaniami, nabożeństwa ku czci św. Antoniego z Padwy, bł. Jana z Dukli, bł. Szymona z Lipnicy i bł. Władysława z Gielniowa. Od 1809 r. zakonnicy prowadzili parafię klasztorną we Lwowie⁷¹.

Bernardyni prowadzili również duszpasterstwo sanktuaryjne. Najbardziej znane sanktuarium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej nieprzerwanie przyciągało rzesze pielgrzymów. W sanktuariach pasyjnych w Tarnowie

Galicia ab anno 1895, 1895, 3 października–1898, 21 grudnia, s. 1, 6–93; rkp. RGP-a-13, Akta kapituł Prowincji tzw. Galicyjskiej i obecnej Polskiej Zakonu Braci Mniejszych bernardynów od r. 1803–1939, 1803–1942, s. 766.

⁶⁵ K. Grudziński, *Burdziński Pius Bartłomiej (1780–1861), bernardyn, tłumacz, w: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 77.

⁶⁶ K. Grudziński, *Folwarski Pankracy Jan (1758–1810), bernardyn, wydawca, w: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 128–129.

⁶⁷ H.E. Wyczawski, *Szyndlarski Klementyn (zm. 1811), bernardyn, autor wykładów z biblistyki, w: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 484–485.

⁶⁸ K. Grudziński, *Walter Antonin Jerzy (1757–1828), bernardyn, autor traktatów filozoficznych, w: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 508–509.

⁶⁹ H.E. Wyczawski, *Stateczny Euzebiusz Franciszek, pseud.: Korczewski, ksiądz, Staropolański, Vitoslavich, krypt.: E. S. (1864–1921), bernardyn, historyk Kościoła, homileta, w: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 457–463.

⁷⁰ H.E. Wyczawski, *Podworski Stefan Antoni (1854–1913), bernardyn, autor kalwaryjskich książek dewocyjnych i informatorów o Alwerni i Kalwarii, w: Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 393–395.

⁷¹ K. Grudziński, *Duszpasterstwo, w: Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970...*, s. 45, 59.

i Alwerni przedmiotem szczególnej czci były łaskami słynące obrazy Pana Jezusa Cierpiącego. Sanktuaria maryjne z łaskami słynącymi obrazami lub figurami, niektóre o kilkowiekowej tradycji, były najliczniejsze w prowincji galicyjskiej. Znajdowały się one w takich miastach, jak: Fraga, Kalwaria Zebrzydowska, Kraków, Leżajsk, Lwów, Przeworsk, Rzeszów i Sokal. Spośród nich koronacją obrazów lub figur Matki Bożej zostały zaszczycone sanktuaria w Sokalu (1724), Leżajsku (1752), Rzeszowie (1763) i Kalwarii Zebrzydowskiej (1877). Niektóre z wymienionych ośrodków, chociaż nie doczekały się koronacji przedmiotu kultu na skutek niesprzyjających warunków politycznych, miały jednak daleki zasięg oddziaływania. W prowincji galicyjskiej były dwa sanktuaria św. Antoniego z Padwy, w Brzeżanach i Zbarażu. We Lwowie znajdowały się relikwie bł. Jana z Dukli, który cieszył się szczególnym kultem. Również Dukla i tzw. Pustelnia na Puszczu, samotne ustronie w górach na południe od miasta, gdzie niegdyś miał przebywać bł. Jan, przyciągały pielgrzymów z bliższej i dalszej okolicy. Ośrodkiem kultu bł. Szymona z Lipnicy był kościół pw. św. Bernardyna ze Sieny, w którym zostały złożone relikwie Błogosławionego w marmurowym sarkofagu. Bernardyni urządzali w sanktuariach z bogatą oprawą liturgiczną uroczyste jubileusze: w 1853 r. w setną rocznicę koronacji cudownego obrazu Matki Bożej w Leżajsku, w 1863 r. w setną rocznicę koronacji cudownej figury Matki Bożej w Rzeszowie, w 1882 r. w czterechsetną rocznicę śmierci bł. Szymona z Lipnicy w Krakowie, w 1884 r. w czterechsetną rocznicę śmierci bł. Jana z Dukli we Lwowie. W 1898 r. zakonnicy urządzili rekoronację cudownej statuy Matki Bożej w Rzeszowie, gdyż poprzednie korony zostały skradzione⁷².

Bernardyni prowincji galicyjskiej, poczynawszy od 1846 r., oddawali się wytężonej pracy misyjnej. Po tragicznych wypadkach lutowych (rzeź galicyjska) biskup tarnowski ks. Józef Wojtarowicz zwrócił się do nich, by objęli misjami

⁷² A. Betlej, A. Dworzak, *Kościół pw. Matki Boskiej Pocieszenia i klasztor OO. Bernardynów w Sokalu*, w: *Kościół i klasztory na terenie dawnego województwa bełskiego*, t. 1, red. A. Betlej, A. Dworzak, Kraków 2021; *Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku*, red. A.K. Sitnik, A. Dworzak, Kalwaria Zebrzydowska 2020; *Consolatio Populi Prevorscensis. Studia z dziejów kultu Matki Bożej Pocieszenia w kościele OO. Bernardynów w Przeworsku*, red. S. Wilk, Przeworsk 2019; *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej, 1513–2013*, red. A.K. Sitnik, W.P. Tokarski, Kalwaria Zebrzydowska 2016; *550 lat obecności oo. Bernardynów w Przeworsku (1465–2015)*, red. M.R. Gęśła, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2015; *Wzięty w Boskie posiadanie. Materiały z sesji naukowej z okazji 600-lecia urodzin św. Jana z Dukli (1414–2014)*, red. R.H. Kośła, Kalwaria Zebrzydowska 2015; D. Knapik, *Bernardyni alwernijscy. Dzieje klasztoru oo. Bernardynów w Alwerni 1616–2010*, Kraków 2014; *550 lat oo. Bernardynów w Tarnowie – zarys dziejów*, red. F. Rydzak, K. Moskał, Tarnów 2009; R. Gustaw, K. Grudziński, *Święty Szymon z Lipnicy (1435–1482)*, wydanie trzecie przygotował i uzupełnił W. Murawiec, Kalwaria Zebrzydowska 2007; H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich Drózek*, wydanie drugie uzupełnił M. Rudyk, Kalwaria Zebrzydowska 2006; H.E. Wyczawski, W.F. Murawiec, *Święty Jan z Dukli (ok. 1414–1484)*, Kalwaria Zebrzydowska 1997; H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy...*, s. 279–286.

parafialnymi okolice najbardziej objęte nienawiścią, zaszczerpioną w sercach chłopów oszukanych przez austriackie władze zaborcze. Pod koniec marca 1846 r. wyruszyła sześćcioosobowa grupa misjonarzy, na czele których stał o. Wawrzyniec Wysoczański. Do końca roku pracowali oni na terenach parafii Wadowice koło Radomyśla, Słupiec i Zasów koło Bochni. Chodzili od wioski do wioski i nakłaniali ludzi do pokuty za popełnione zbrodnie. Misje na terenie jednej parafii trwały kilka tygodni. Ludzie pod wpływem misjonarzy zaczęli czynić pokutę. Władze austriackie nie były jednak zadowolone z działalności bernardynów, ponieważ zanedbali przypominać chłopom wypadki lutowe⁷³.

Bernardyni szczególną troską otaczali Trzeci Zakon, który przetrwał okres józefiński (bractwa bowiem zostały skasowane). Od 1885 r. dla tercjarzy i sympatyków św. Franciszka z Asyżu wydawali wspomniane już czasopismo „Dzwonek Trzeciego Zakonu”. Działalność zakonników sprawujących pieczę nad tą gałęzią wykraczała poza mury ich klasztoru i kościoła – zakładali oni nowe gminy tercjarzkie w parafiach, a każda wspólnota była wizytowana⁷⁴.

Na prośbę biskupów w niektórych latach XIX w. jedna trzecia kapłanów pracowała na parafiach. Na przykład w 1824 r. na dziewięciu kapłanów klasztoru rzeszowskiego siedmiu pracowało w parafiach. Z sześciu kapłanów w Przeworsku czterech było na parafiach. Z ośmiu kapłanów w Leżajsku trzech pozostawało na parafiach. Z 17 kapłanów w Kalwarii Zebrzydowskiej czterech było na parafiach. Z pięciu kapłanów w Samborze trzech pracowało na parafiach. Pełnili oni funkcje administratorów i/lub wikariuszy⁷⁵.

Bernardyni byli spowiednikami i kapłanami sióstr bernardynek w Krakowie, Tarnowie i Lwowie, a także kapłanami sióstr benedyktynek-sakramentek we Lwowie⁷⁶. Odpowiadając na prośby proboszczów, zakładali w parafiach drogi krzyżowe, których erekcja była zastrzeżona przez Stolicę Apostolską wyłącznie dla Zakonu Braci Mniejszych⁷⁷.

W prowincji galicyjskiej bernardyni prowadzili dwie szkoły, w Gwoźdźcu i Zbarażu. Szkołę elementarną w Gwoźdźcu założyli w 1784 r. Musieli

⁷³ K. Grudziński, *Duszpasterstwo...*, s. 57.

⁷⁴ A. Pańczak, *Trzeci Zakon Franciszkański przy kościele oo. Bernardynów w Leżajsku w latach 1885–1957*, w: *Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku*, red. A.K. Sitnik, A. Dworzak, Kalwaria Zebrzydowska 2020, s. 355–418; A.K. Sitnik, *Tercjarstwo i bractwa przy bernardyńskim kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Rzeszowie od XVIII do XX wieku*, w: *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej, 1513–2013...*, s. 173–194; idem, *Tercjarstwo zrzeszone przy bernardyńskim kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia w Sokalu (1884–1938)*, w: *Non cesso gratias agere Deo et hominibus. Prace ofiarowane Ojcu dr. Anzelmowi Januszowi Szeinke OFM z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa i ponad 50-lecia pracy historyczno-pisarskiej*, red. W.M. Michalczyk, C.M. Paczkowski, Kraków–Warszawa 2013, s. 821–832; K. Grudziński, *Bogdalski Czesław Ignacy (1853–1935), bernardyn, historyk, hagiograf, redaktor, publicysta*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 61–66.

⁷⁵ H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy...*, s. 223–224.

⁷⁶ K. Grudziński, *Duszpasterstwo...*, s. 51–52.

⁷⁷ H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy...*, s. 269.

prorowadzić ją wzorowo, skoro w latach 1801 i 1808 powiatowe władze szkolne w Zaleszczykach wydały dla nich dekret wyrażający pochwałę i uznanie. Liczba uczniów wahała się od 100 do 200. Zakonnicy prowadzili szkołę do roku 1890, choć Augustyn Chadam twierdził, że do 1885. Na terenie prowincji galicyjskiej bernardyni prowadzili drugą szkołę w Zbarażu. W 1777 r. zbudowali osobny budynek na cmentarzu kościelnym, a podręczniki sprowadzali aż z Warszawy. W roku 1780 miała ona charakter szkoły średniej, ale zakonnicy prowadzili ją według dawnego programu. Język łaciński był przedmiotem głównym. Placówka funkcjonowała zaledwie cztery lata, do 1784 r. W roku 1789 wznowiono naukę w szkole, która nosiła już nazwę gimnazjum, na wzór innych tego rodzaju szkół w Austrii. Prawdopodobnie i program nauczania został w niej dostosowany do przyjętego w kraju. Bernardyni kierowali gimnazjum i wykładali w nim do roku 1805, kiedy to zostało przejęte przez władze państwowe i obsadzone świeckim personelem. Bernardyn prowadził jedynie lekcje religii. Zakonnicy ograniczyli się odtąd do prowadzenia czteroklasowej szkoły elementarnej, którą od 1816 r. nazywano Szkołą Główną Wzorową. Kierował nią bernardyn Izydor Chmura. W drugiej połowie XIX w. (szczególnie od 1874 r.) władze państwowe mnożyły trudności w jej prowadzeniu. W związku z tym w 1892 r. zakonnicy zrezygnowali z jej utrzymywania. W tym samym roku przejęła ją Krajowa Rada Szkolna Galicji, wznosząc własny budynek i organizując nauczanie według obowiązujących przepisów państwowych⁷⁸. W 1897 r. w klasztorze tarnowskim założono bursę bł. Jana z Dukli dla chłopców gimnazjalnych. Pierwszą bursę dla biednych uczniów, założoną w 1866 r. przy klasztorze tarnowskim przez o. Kazimierza Mikulskiego, przejął w 1875 r. Wydział Krajowy, jednak do końca XIX w. jej kuratorami pozostali bernardyni⁷⁹.

Zakończenie

W XIX w. na terenie Galicji funkcjonowały dwie prowincje zakonne: reformatów i bernardynów. Prowincja reformacka była znacznie mniejsza od bernardyńskiej zarówno pod względem liczby klasztorów, jak i zakonników. Obie prowincje, będąc pod panowaniem Austrii, zmagaly się z systemem józefińskim niosącym wiele zagrożeń dla życia zakonnego. Klasztory wyludniały się, biskupi kierowali zakonników do pracy na parafiach, władze państwowe utrudniały przyjmowanie kandydatów do zakonu i ograniczały łączność z centralnymi władzami zakonnymi w Rzymie, w klasztorach panowało ubóstwo.

⁷⁸ A.K. Sitnik, *Szkoły bernardyńskie na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1772–1864*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2019, nr 41, s. 7–34; APBK, rkp. XXV-a-1, *Archivum conventus Zbaraziensis ad S. Antonium Paduanum ordinis Minorum S.P. Francisci Regularis Observantiae ex archivio provinciae et antiquo conventus istius collectum a.D. 1756, 1636–1942*, s. 235.

⁷⁹ H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy...*, s. 278.

W zaistniałej sytuacji niektórzy zakonnicy sekularyzowali się, a pracujący na parafiach nie chcieli wracać do klasztorów. Ci zaś, którzy wrócili, wnosili kłopotliwe nawyki, przede wszystkim przyjmowanie pieniędzy na własne potrzeby bez zgody przełożonego. Przełożeni z kolei rezygnowali z urzędu na skutek niemożności zapobieżenia materialnym potrzebom wspólnoty. Prowincjałowie starali się utrzymać dyscyplinę zakonną w klasztorach poprzez wizytacje, rozsyłane kurendy czy wreszcie zwoływane kapituły prowincjalne. Przez cały czas dbali o formację kandydatów do zakonu. Z sukcesem starali się o erygowanie własnych studiów zakonnych. Pomimo wielu trudności zakonnicy prowadzili gorliwą działalność duszpasterską. Nie zaniedbywali duszpasterstwa w kościołach klasztornych. W będących pod ich opieką sanktuariach przede wszystkim zwracali uwagę na zapewnienie wiernym dostępu do sakramentu pojednania. Jeżeli było to możliwe, na prośbę biskupów oddawali się pracy misyjnej w Galicji. Szczególną troską otaczali Trzeci Zakon. Byli spowiednikami i kapelanami sióstr zakonnych. Erygowali drogi krzyżowe. Zakładali i prowadzili szkoły, i chociaż z różnych przyczyn nie reprezentowały one wysokiego poziomu intelektualnego, to w okresie, kiedy władze oświatowe nie dysponowały odpowiednią kadrą świeckich nauczycieli, dobrze spełniły zadanie kształcenia młodzieży. Kilku zakonników zasłynęło świętobliwym życiem.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Klasztoru oo. Reformatów w Bieczu (AKRB):

rkps sygn. IA, Archivum seu Acta Provinciae Reformatae Minoris Poloniae, 1455–1956.

rkps sygn. VII, Archivum seu Acta Provinciae Reformatae Conventus Biecentis, 1873–1896.

Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie (APRK):

b. sygn., Acta originalia, 1815–1821.

b. sygn., Acta originalia, 1821–1830.

b. sygn., Acta originalia, 1824–1827.

b. sygn., Acta originalia, 1830–1833.

b. sygn., Acta originalia, 1836–1839.

b. sygn., Acta originalia, 1839–1845.

b. sygn., Acta originalia, 1849–1853.

b. sygn., Acta originalia, 1853–1863.

b. sygn., Acta originalia, 1872–1878.

b. sygn., Acta originalia, 1878–1881.

b. sygn., Acta originalia, 1887–1893.

b. sygn., Acta originalia, 1893–1899.

Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie (APBK):

- rkp. RGP-a-6, I. *Archivium Provinciae Beati Joannis Duklani sub protectione Immaculate Conceptae B. Mariae semper Virginis*. II. *Dispositiones et resolutiones tam regiminis politici quam etiam spiritualis ab anno 1806 [1 Septembris] emanatae*, 1784, 11 grudnia–1804, 20 kwietnia, 1806, 1 września–1825, 24 kwietnia.
- rkp. RGP-a-7, *Acta Provinciae utriusque Galliciae Immaculatae Conceptionis B.V. Mariae sub regimine A.R.P. Salvatoris Radliński [...] ministri provincialis die 21 Julii anno Domini 1806 inchoata*, 1802, 29 kwietnia, 1806, 17 lipca–1825, 20 lipca, 1826, 8 lutego.
- rkp. RGP-a-8, *Acta Provinciae Galicianae sub titulo Immaculatae Conceptionis B.V. Mariae. In specie acta capitularia et litterae encyclicae ministrorum provincialium ab anno 1828 usque ad capitulum ordinis in conventu Leżajscensi die 5 Julii 1858 celebratum*, 1828, 21 września–1858, 17 maja.
- rkp. RGP-a-9, *Acta Provinciae Galicianae ordinis Minorum Regularis Observantiae vulgo Bernardinorum sub titulo Immaculatae Conceptionis B.V. Mariae, in specie acta capitularia et litterae encyclicae ministrorum provincialium a tempore capituli Leżajscensis die 5 Julii anno 1858 celebrati*, 1858, 5 lipca–1895, 5 września.
- rkp. RGP-a-10, *Acta Provinciae Observantium in Galicia ab anno 1895*, 1895, 3 października–1898, 21 grudnia.
- rkp. RGP-a-13, *Akta kapituł Prowincji tzw. Galicyjskiej i obecnej Polskiej Zakonu Braci Mniejszych bernardynów od r. 1803–1939, 1803–1942*.
- rkp. XXV-a-1, *Archivum conventus Zbaraziensis ad S. Antonium Paduanum ordinis Minorum S.P. Francisci Regularis Observantiae ex archivo provinciae et antiquo conventus istius collectum a.D. 1756, 1636–1942*.

Opracowania:

- 550 lat obecności oo. Bernardynów w Przeworsku (1465–2015), red. M.R. Gęśła, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2015.
- 550 lat oo. Bernardynów w Tarnowie – zarys dziejów, red. F. Rydzak, K. Moskal, Tarnów 2009.
- A. Betlej, A. Dworzak, *Kościół pw. Matki Boskiej Pocieszenia i klasztor OO. Bernardynów w Sokalu*, w: *Kościół i klasztory na terenie dawnego województwa bełskiego*, t. 1, red. A. Betlej, A. Dworzak, Kraków 2021.
- A. Chadam, *Dżurków*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 57–58.
- A. Chadam, *Fraga*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 63–64.
- A. Chadam, *Jacowce*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 94–95.
- A. Chadam, *Maksymówka*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 215–216.
- A. Chadam, *Soroki*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 352.

- A. Chadam, *Stryjówka*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 355–357.
- W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicyi za rządów Marii Teresy*, t. 2, Kraków 1909.
- Consolatio Populi Prevorscensis. Studia z dziejów kultu Matki Bożej Pocieszenia w kościele OO. Bernardynów w Przeworsku*, red. S. Wilk, Przeworsk 2019.
- J. Dudziński, *Obraz życia w Prowincji Matki Bożej Bolesnej w Galicji w latach 1810–1824*, „Rocznik Gimnazjalny. I Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Przemyślu” nr 10 (89), 2006, s. 488–583.
- P.P. Gach, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773–1914*, Lublin 1999.
- K. Grudziński, *Bogdalski Czesław Ignacy (1853–1935), bernardyn, historyk, hagiograf, redaktor, publicysta*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 61–66.
- K. Grudziński, *Burdziński Pius Bartłomiej (1780–1861), bernardyn, tłumacz*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 77.
- K. Grudziński, *Duszpasterstwo*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanów*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978, s. 45–78.
- K. Grudziński, *Folwarski Pankracy Jan (1758–1810), bernardyn, wydawca*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 128–129.
- K. Grudziński, *Garguliński Apolinary Jan (1860–1895), bernardyn, autor wspomnienia o jubileuszu ku czci błog. Jana z Dukli*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 139–140.
- K. Grudziński, *Prowincje i klasztory*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanów*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978, s. 9–44.
- K. Grudziński, *Radliński Salwator Ignacy h. Gryf (1751–1825), bernardyn, autor gramatyki łacińskiej, traktatów filozoficznych i teologicznych oraz zbiorów kazań*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 403–404.
- K. Grudziński, *Walter Antonin Jerzy (1757–1828), bernardyn, autor traktatów filozoficznych*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 508–509.
- R. Gustaw, K. Grudziński, *Święty Szymon z Lipnicy (1435–1482)*, wydanie trzecie przygotował i uzupełnił W. Murawiec, Kalwaria Zebrzydowska 2007.
- E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.*, „Znak” 1965, nr 137–138, s. 1653–1688.
- Katalog rękopisów Archiwum Klasztoru Ojców Reformatorów w Bieczu*, oprac. L. Nowak, Z. Pietrzyk, Lublin 1993.
- D. Knapik, *Bernardyni alwernijscy. Dzieje klasztoru oo. Bernardynów w Alwerni 1616–2010*, Kraków 2014.
- A. Pańczak, *Trzeci Zakon Franciszkański przy kościele oo. Bernardynów w Leżajsku w latach 1885–1957*, w: *Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku*, red. A.K. Sitnik, A. Dworzak, Kalwaria Zebrzydowska 2020, s. 355–418.
- Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku*, red. A.K. Sitnik, A. Dworzak, Kalwaria Zebrzydowska 2020.
- Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej, 1513–2013*, red. A.K. Sitnik, W.P. Tokarski, Kalwaria Zebrzydowska 2016.

- A.K. Sitnik, *Norberta Golichowskiego OFM Autobiografia napisana dla jego przyjaciół Bolesławów Eulendorfów*, w: *Habent omnia tempora sua. Prace ofiarowane ks. prof. dr. Hab. Januszowi Wyciśle*, red. Z. Gogola, Kraków 2013, s. 445–471.
- A.K. Sitnik, *Od Lwowa do Kalwarii Zebrzydowskiej. Dzieje bernardyńskiego studium filozoficzno-teologicznego*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, t. 11, red. J. Walkusz, Lublin 2012, s. 161–176.
- A.K. Sitnik, *Szkoły bernardyńskie na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1772–1864*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2019, nr 41, s. 7–34.
- A.K. Sitnik, *Tercjarstwo i bractwa przy bernardyńskim kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Rzeszowie od XVIII do XX wieku*, w: *Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej, 1513–2013*, red. A.K. Sitnik, W.P. Tokarski, Kalwaria Zebrzydowska 2016, s. 173–194.
- A.K. Sitnik, *Tercjarstwo zrzeszone przy bernardyńskim kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia w Sokalu (1884–1938)*, w: *Non cesso gratias agere Deo et hominibus. Prace ofiarowane Ojcu dr. Anzelmowi Januszowi Szeinke OFM z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa i ponad 50-lecia pracy historyczno-pisarskiej*, red. W.M. Michalczyk, C.M. Paczkowski, Kraków–Warszawa 2013, s. 821–832.
- A.K. Sitnik, *Wybrane inwentarze bernardyńskich kościołów i klasztorów repatriowanych z XVIII i XIX wieku*, Kalwaria Zebrzydowska 2021.
- A. Sroka, *Prowincja M. B. Bolesnej w Galicji (1815–1899)*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanów*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978, s. 187–210.
- A.B. Sroka, *Prawo i życie polskich reformatów*, Kraków 1975.
- A.J. Szeinke, *Polscy Bracia Mniejsi w służbie Ziemi Świętej, 1342–1995*, Poznań 1999.
- A.J. Szeinke, *Wilczyński Maurycy Ludwik (1841–1903), reformat, historyk swego zakonu*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 432–434.
- G.A. Wiśniowski, *Maciejczyk Joachim Feliks (1842–1923), reformat, historyk swego zakonu*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 3, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1982, s. 25–28.
- G.A. Wiśniowski, *Pacholik Franciszek w zakonie Konstanty (1817–1884), prowincjał reformatów i organizator opieki nad głuchoniemymi*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 24, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 760–761.
- G. Wiśniowski, *Prowincje reformackie w latach 1795–1815*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, cz. 3: *Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanów*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978, s. 145–162.
- H.E. Wyczawski, *Bernardyni polscy*, t. 3: 1772–1946, Kalwaria Zebrzydowska 1992.
- H.E. Wyczawski, *Golichowski Norbert Adam, krypt.: Ks. N. G., (1848–1921), bernardyn, historyk swego zakonu*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 146–147.
- H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich Drózek*, wydanie drugie uzupełnił M. Rudyk, Kalwaria Zebrzydowska 2006.
- H.E. Wyczawski, *Ksiądz Jacek Filipiak (1867–1912), świątobliwy Bernardyn z klasztoru leżajskiego*, Kalwaria Zebrzydowska 1989.
- H.E. Wyczawski, W.F. Murawiec, *Święty Jan z Dukli (ok. 1414–1484)*, Kalwaria Zebrzydowska 1997.

- H.E. Wyczawski, *Podworski Stefan Antoni (1854–1913), bernardyn, autor kalwaryjskich książyk dewocyjnych i informatorów o Alwerni i Kalwarii*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 393–395.
- H.E. Wyczawski, *Stateczny Euzebiusz Franciszek, pseud.: Korczewski, ksiądz, Staropolanin, Vitoslavich, krypt.: E. S. (1864–1921), bernardyn, historyk Kościoła, homileta*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 457–463.
- H.E. Wyczawski, *Szyndlarski Klementyn (zm. 1811), bernardyn, autor wykładów z biblistyki*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 484–485.
- Wzięty w Boskie posiadanie. Materiały z sesji naukowej z racji 600-lecia urodzin św. Jana z Dukli (1414–2014)*, red. R.H. Kośła, Kalwaria Zebrzydowska 2015.
- Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1999.
- M. Żywczyński, *Historia powszechna, 1789–1870*, Warszawa 1997.